№ 184 Rok XVI. Włocławek, sobota 13 sierpnia 1938 r. Cena 10 gr.

RED[...]
WŁOC[...]
Brze[...]
ADMINI[...]
Przedmiejska 20
Telefon № 11-00

Express Kujawski

Redaktor w sprawach pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 20 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt
Redakcja rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2.50 z odniesieniem do domu i zamiejsc. zł. 3.— dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, policji i robotników zł. 2.—

Ceny ogłoszeń: na stronach włocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenie zamieszczamy przez 1, 2, 3, 4, 5 szpalt, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie

Klaudiusz Hrabyk

Przeciw tajności działania

Poznań, dnia 12. 8.

Ostatnia dyskusja o masonerii wykazuje jedną niewątpliwą okoliczność, a mianowicie tę, że w naszym życiu narodowym masoneria odgrywała swoją rolę i bodaj nie było ani jednej grupy politycznej, w której organizacja masońska nie miałaby swoich wpływów i ludzi.

Nie jest dziś naszym zamiarem sądzić, o ile ten objaw był konieczny lub nie. Dla nowego pokolenia polskiego zagadnieniom istotnym jest w tej sprawie charakter masonerii, jako organizacji.

I tu musimy się zgodzić na jedno, że masoneria jest organizacją międzynarodową, której tendencje i decyzje nie są zależne od nas, lecz od bliżej nieznanych nam czynników. Jako tajna organizacja jest masoneria czynnikiem nie podlegającym żadnej publicznej kontroli.

Te dwie jej cechy wystarczają nam do tego, aby odrzucić wszelkie z nią współdziałanie i zwalczać ją w życiu polskim.

Odpowiedzialność w życiu narodowym jest jednym z naczelnych jego kanonów. Stary ustrój demokratyczno - liberalny dawał wszystkie warunki nieodpowiedzialności, aczkolwiek zewnętrzna jego struktura stwarzała pozory, że nic się w tym ustroju nieodpowiedzialnie dziać nie może.

Ale były to tylko pozory. Ustrój liberalny, chociaż oparty na zasadzie powszechnych wyborów i kontroli parlamentarnej, w rezultacie dawał siłę różnym klikom partyjno - politycznym, które stanu swego posiadania strzegły jak oka w głowie. Kto zapoznał się z tajemnicami partyjnego życia, ten wie, że „głos ludu" był tam tylko parawanem dla różnego typu potentatów i graczy, dla których „lud" był tylko stopniem do ich osobistej kariery i nieczystych spraw.

W ten sytuacji tolerowane były w życiu różne miernoty, których jedynym walorem była umiejętność operowania demagogią.

Te właśnie stosunki stwarzały idealne warunki dla działalności tajnych mafij Kartele miernot partyjnych musiały szukać bardziej zacisznej platformy porozumienia, gdzie możnaby łagodzić wzajemne porachunki, obmyślać taktykę w instytucjach uzewnętrznionych i preparować co raz to nowe dawki demagogii dla bałamuconych mas.

Masoneria wyzyskiwała tę potrzebę poufnego kontaktu między przewódcami ustroju liberalno - demokratycznego i mając starą, wiekową tradycję, organizowała w swoich szeregach różnych „trybunów" i „ulubieńców" tłumu.

W ten sposób demokracja uwikłana została w zupełną zależność od masonerii. „Lud" wysłuchiwał na ulicach, wiecach i w prasie tylko tego, co zostało aprobowane i ustalone w tajnym kółku mafijnym. Stąd w życiu polskim mamy tyle tajemnic, które nie łatwo będzie rozwikłać badaczom.

Tylko niektórzy najwięksi ludzie nie pozwolili wciągnąć się w ten system poniżający godność wolnego człowieka.

Nie uległ masonerii Józef Piłsudski, który do swojego celu używał w Polsce różnych, nawet sprzecznych ze sobą, sił ale żadnej z nich nigdy się nie podporządkował prócz tej jednej, której na imię była Niepodległość.

Przykład Józefa Piłsudskiego jest dowodem, że wielki charakter, wielka siła woli i wielka wiara są dostatecznymi elementami zwycięstwa. Demokracja tłumaczy nam, że — aby osiągnąć najwyższe cele w życiu narodowym — trzeba wejść w porozumienie z różnymi wpływowymi czynnikami, aby skłonić je do pomocy. W tej teorii tkwi główne uzasadnienie, jakie przytacza demokracja na poparcie swojej tezy, że współdziałanie z masonerią jest pożyteczne.

Ale przykłady historyczne dowodzą, że największe zwycięstwa odnieśli ludzie niezależni.

Gdzie tkwi przyczyna tego zjawiska? Niewątpliwie w tym jednym, psychologicznie zresztą uzasadnionym, że człowiek mocny, który wierzy głęboko w swoją ideę, a wie równocześnie, że skazany jest na własną tylko siłę, potrafi wydobyć z siebie bez porównania więcej od tego człowieka, który powodzenie swoje opiera na obcej pomocy. Świadomość cudzej pomocy osłabia.

A jeśli się zważy, że zale.ność ta kosztuje, ponieważ wiąże samodzielność, ogranicza cele, podporządkowuje obcym, a często wrogim zamiarom — to korzyść ze współdziałania z masonerią, o jakiej nam mówi demokracja jest stratą, a może być hańbą.

I dlatego — przysłuchując się dziś dyskusji na temat masonerii — jedno wiemy napewno, że życia polskiego nie będziemy opierali na tajnych mafiach. Jeżeli już o nich mówimy, to trzeba dodać, że obce są nam metody działania zarówno masonerii, jak wogóle każdej innej tajnej organizacji mającej pretensję do odgrywania roli w życiu politycznym narodu.

Tajność działania jest sprzeczna z naczelną zasadą jawnej odpowiedzialności w życiu. Polska maszerująca ku nowej przyszłości, ku nowemu ustrojowi. Polska budowana na idei zdyscyplinowanego narodu — odrzucić musi wszelką tajność działania w wewnętrznym swoim życiu.

Ukrywać tajemnicę swoich zamiarów wolno wobec wroga, ale Polacy wobec Polaków działać muszą jawnie.

Stocznia Gdańska nie wywiązuje się z polskich zamówień

W pamiętną rocznicę z przed 18 laty

Korespondencja własna „Nowego Kuriera".

Gdańsk, 12. 8.

Przeżywamy obecnie 18 rocznicę pamiętnych dni sierpniowych z roku 1920, kiedy to Gdańsk wszelkimi sposobami utrudniał Polsce walczącej akcję obronną. Dni te nie mogą pójść w zapomnienie i nie powinny tylko pozostawić ślad swój historii tworzącej się Polski. Należy o nich zawsze pamiętać i zwrócić uwagę, że nietylko wówczas ale i obecnie, przez całe 18 lat Gdańsk zajmował stanowisko wrogie Polsce.

Pewne czynniki chciałyby ukryć znaczenie tych faktów i zepchnąć całą odpowiedzialność za grzechy przeszłości na... akcję związków zawodowych. Tak jednak nie jest. Konflikt między Gdańskiem a Polską istnieje stale, coraz to w inny sposób jest podsycany, tak jak gdyby komuś zależało, na sianiu niezgody.

Oddziały narodowo - socjalistyczne na ulicach Gdańska, pochody, manifestacje, wszystko to jest tylko dalszym ciągiem systematycznego podsycania wrogości.

W tej chwili mamy już Gdynię, mamy Władysławowo, tylko stale u ujścia królowej rzek polskich napotykamy na przykrości, napotykamy na sabotaż interesów polskich.

Nie chcemy tu jednak zanurzać się w wspomnienia historyczne.

Stajemy wobec nowych faktów, które każą nam uważnie patrzeć na Gdańsk, które zmuszają do alarmów, a co za tym idzie do wyciągnięcia wobec Gdańska i wszystkich winnych konsekwencyj najdalej idących.

Niedawno podpisana została umowa, na podstawie której w Stoczni Gdańskiej, gdzie również reprezentowany jest kapitał polski, 40 proc. przyjmowanych pracowników to mieli być Polacy.

Fakt ten został zanotowany przez całą prasę z uznaniem, jako dowód dobrej woli władz gdańskich.

Obecnie jednak niestety musimy zanotować fakt, że w ostatnim czasie przyjęto 40 nowych pracowników, lecz nie było pośród nich ani jednego Polaka. Zdaje się, że nad tą sprawą nie należy przejść do porządku dziennego.

Kto winien? — oto pytanie, które musimy postawić.

Wiadomo nam jedynie, że strona polska w Stoczni Gdańskiej jest reprezentowana przez hr. Komorowskiego — jednego z dyrektorów.

Biorąc pod uwagę ostatnią grawitację kapitałów, fakt, iż jesteśmy zarządcami tych akcyj, które posiada Gdańsk, a które zostały przez Gdańsk zastawione powinniśmy oczekiwać ze strony p. dyr. hr. Komorowskiego istotnego zaakcentowania praw polskich, bo ostatecznie przecież powyżej 50 proc. kapitału nie można lekceważyć.

P. hr. Komorowski jednak nie zrobił nic w tym kierunku i tego Polacy gdańscy tak łatwo nie zapomną. Dla nich to jest krzywdą, jest to zresztą również poważnym ciosem zadanym całej polskości w Gdańsku.

Dziwna rola hr. Komorowskiego zmusza nas do apelu pod adresem członka Rady Nadzorczej Szujskiego i dyrektora departamentu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. Możdżeńskiego, by uczynili wszystko co możliwe, by prawa polskie w Stoczni Gdańskiej były w pełni respektowane.

Pod adreesm Stoczni Gdańskiej niestety wysunąć wypada nam bardzo poważny zarzut.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zamówiło w Stoczni Gdańskiej lugry do połowu śledzi. Chodziło o 5 lugrów, które miały zostać wykonane do końca maja. Nie dostarczono ich jednak na czas, a dostawa zaczęła się w dniach ostatnich, kiedy właściwy sezon połowów jest już na ukończeniu.

Plany polskich połowów dalekomorskich w sezonie roku 1938 nie zostały zrealizowane tylko dla tego, że zawiodła Stocznia Gdańska. W tym samym czasie Stocznia Gdańska potrafiła jednakże dostarczyć Niemcom gdańskim, którzy rozpoczęli wielką akcję konkurencyjną z polskim rybołówstwem dalekomorskim, 2 kutry.

Oto najprostszy przykład wątpliwej „lojalności" odnośnie Polski.

Niedotrzymanie warunków umowy miało za sobą pociągnąć zapłacenie kary konwencjonalnej. Stocznia Gdańska wzbrania się jednak zapłacić ową karę i twierdzi, że n'e wykonała zamówienia wobec braku surowców.

W tłumaczenie to nie uwierzy jednak nikt, jeżeli uświadomi sobie, że Stocznia Gdańska dostarczyła spółce niemieckiej wykonane u siebie kutry.

Ponieważ na dłuższą metę tolerowanie podobnych rzeczy jest niemożliwe, w niedługim czasie zapewne zostaną wyciągnięte konsekwencje wobec winnych. Kz.

Udały lot przez Atlantyk

Berlin — Nowy Jork bez lądowania

Nowy Jork, 12. 8. (PAT)

Czteromotorowy samolot Fecke-Wulf Condor wystartował z lotniska Staaken do Stanów Zjednoczonych A. P.

Niemiecki samolot „Condor" wylądował na lotnisku Floyd-Benneth o godz. 2 m. 45 czasu lokalnego, dokonywując lotu bez lądowania Berlin—Nowy Jork.

Samolot niemiecki „Condor" który odbył lot bez lądowania z Berlina do Nowego Jorku przebył 6.397 klm. w 25 godzin, robiąc przeciętnie 255 km. godz. Dowódca samolotu kpt. Henke oświadczył, że lot odbył się normalnie. Samolot ma odleciec z powrotem do Berlina w przyszłą sobotę.

Niezwłocznie po przybyciu do Nowego Jorku obaj piloci samolotu „Condor", połączyli się telefonicznie z ministerstwem lotnictwa w Berlinie i zakomunikowali mu, że mieli po wylądowaniu materiałów pędnych jeszcze na 3 godziny lotu, t. j. na 1000 km.

W wywiadzie prasowym pilot samolotu „Condor", kpt. Henke oświadczył, że od połowy oceanu pogoda była wspaniała, dalej jednak aż do wybrzeża nowofunlandzkiego samolot musiał walczyć z silnym wiatrem przeciwnym, który wiał jeszcze nad lądem. Samolot w drodze nie doznał żadnego uszkodzenia i nie było takiego momentu, w którym by załoga odczuwała jakieś specjalne trudności. Zużycie materiałów pędnych na trasie długości 6397 km. wyniosło 9000 litrów.

Na spotkanie „Condora" przybył na lotnisko m. in. znany podróżnik podbiegunowy sir Hubert Wilkins.

Rozejm na Dalekim Wschodzie

Tokio, 12. 8. (PAT)

Oficjalnie komunikują: W czwartek w południe wg. czasu miejscowego wojska japońskie przerwały akcję. Trębacze odegrali sygnał „przerwać ogień". Cisza zapanowała na odcinku, który przez 10 dni rozbrzmiewał odgłosami dział, karabinów oraz hukiem bomb lotniczych.

Wojska japońskie i sowieckie stoją naprzeciw siebie w odległości od 200 do 800 mtr. Również wojska sowieckie zaniechały wrogich działań.

Japońskie m. s. z. ogłasza następujący komunikat: Podczas konferencji ambasadora Szigemitsu z komisarzem Litwinowem, która się odbyła w nocy dnia 10 bm. osiągnięto następujące porozumienie:

1) Zaprzestanie akcji wojskowej dnia 11 bm. w południe (według czasu lokalnego).

2) Wojska japońskie i sowieckie zatrzymują się na stanowiskach, które zajmowały o północy dnia 10 bm. (wg. czasu lokalnego).

Szczegóły wprowadzenia w życie tego porozumienia będą przedmiotem rokowań przedstawicieli obu armii na miejscu.

Wiadomość o zawarciu rozejmu na granicy sowiecko - mandżurskiej wpłynęła korzystnie na nastroje giełdy w Tokio. Kurs akcyj bawełnianych podniósł się o 1,4 yen, akcje fabryk metalurgicznych, kopalni węgla spadły o 3 yen.

Reuter donosi z Tokio, że koła oficjalne przyjęły wiadomość o zawieszeniu broni z zadowoleniem. Również w opinii publicznej daje się odczuwać wielkie odprężenie. Przypuszcza się tu, że po podpisaniu rozejmu nastąpi demilitaryzacja pasa spornego do czasu przeprowadzenia ostatecznego rozgraniczenia. „

KOMUNIKAT SOWIECKI

Moskwa, 12. 8. (PAT)

Ajencja Tass ogłosiła następujący komunikat:

W wyniku porozumienia między Z. S. R. R. a Japonią, zawartego 10 sierpnia 1938 r., operacje wojenne w rejonie jeziora Kassen zostały przerwane dnia 11 sierpnia o godz. 13,30 czasu miejscowego. Pierwsze spotkanie przedstawicieli wojskowych obu stron dla zatwierdzenia pozycyj oddziałów wojskowych, miało miejsce również 11. 8. wieczorem na południe od wyżyny Zaoziernaja (Czang-Ku-Feng). Następne spotkanie ustalono na godzinę dwunastą.

Z PLACU BOJU

Tokio, 12. 8. (PAT)

Japońskie ministerstwo wojny ogłasza komunikat o ostatnich walkach z wojskami sowieckimi. Komunikat wydany został w piątek o godz. 11,30 według czasu miejscowego, a więc przed ogłoszeniem rozejmu.

W piątek o świcie wojska sowieckie na odcinku Czang-Ku-Feng posunęły się na odległość 150 mtr. od stanowisk japońskich, jednak zostały odparte. Obecnie wojska sowieckie i japońskie na tym odcinku dzieli odległość 300 do 400 mtr. Również na odcinku na południe od Czang-Ku-Feng nocny atak wojsk sowieckich został odparty. Na odcinku Szatsaoping noc upłynęła spokojnie. Stanowiska obu stron dzieli odległość kilometra.

W środę wieczorem artyleria japońska strąciła samolot sowiecki w pobliżu Keiko, na południowym brzegu rzeki Tiumeń.

Czy Polska wystąpi z Ligi?

Sensacyjne doniesienie agencji włoskiej

Rzym, 12. 8. (PAT)

Agencja Stefani notuje pogłoskę, krążącą w kołach politycznych Paryża iż Polska postanowiła nie wysuwać swej kandydatury do Rady Ligi Narodów podczas nadchodzącej sesji i zdecydowała skasować delegację przy Lidze Narodów.

W kołach politycznych Paryża — twierdzi doniesienie agencji Stefani — obawiają się, że decyzja Polski jest pierwszym krokiem w kierunku wystąpienia Polski z Ligi Narodów.

Wizyta regenta Węgier w Niemczech

Budapeszt, 12. 8. (PAT)

Węgierska agencja telegraficzna urzędowo komunikuje:

Regent Węgier Mikołaj Horthy udaje się w ciągu sierpnia ze swą małżonką na zaproszenie kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera na kilkudniowy pobyt do Niemiec wraz z premierem Imredy, ministrem spraw zagranicznych Kanya i ministrem obrony narodowej Ratzem. Regentowi towarzyszyć będą w podróży: szef kancelarii cywilnej Uray, szef kancelarii wojskowej gen. Jany oraz inni członkowie świty.

Przy okazji wizyty małżonka Regenta dokona w Kilonii poświęcenia nowego niemieckiego okrętu wojennego. W programie wizyty przewidziane jest odwiedzenie Berlina, Hamburga i Norymbergii. Pierwsze oficjalne powitanie na terenie Niemiec nastąpi w Wiedniu.

Rewia armii włoskiej

Przemówienie Mussoliniego do żołnierzy

Rzym, 12. 8. (PAT)

Na zakończenie wojskowych ćwiczeń doświadczalnych, przeprowadzonych w Abruzzach odbyła się rewia wojskowa w obecności króla i Mussoliniego. Po rewii Mussolini wygłosił następujące przemówienie:

„Oficerowie, podoficerowie, kaprale, żołnierze i czarne koszule. Jego Królewska Mość król i cesarz upoważnił mnie do zakomunikowania wam jego najwyższej pochwały. Wy, wszyscy żołnierze, powołani z poboru, zasłużyliście całkowicie na tę pochwałę. Podczas tych ćwiczeń daliście dowód wielkiej karności, wielkiej wytrzymałości na trudy i wysokiego poziomu wyszkolenia. Nie mogło być zresztą inaczej Należycie do nowej młodzieży włoskiej, zorganizowanej pod znakiem liktorskim, która zdobyła imperium. Tak, jak wasi koledzy, macie tylko jedną ambicję. Jest nią noszenie broni w służbie ojczyzny. W czasach, gdy w tylu częściach świata rozbrzmiewają armaty, byłoby szaleństwem żywić złudzenie, byłoby zbrodnią nie czynić przygotowań. My nie łudzimy się i przygotowujemy się".

Chamberlain u lekarzy

Londyn, 12. 8. (PAT)

Chamberlain zasięgnął ponownie rady specjalisty, który stwierdził znaczną poprawę zdrowia, aczkolwiek kuracja potrwa jeszcze kilka dni. Po południu Chamberlain przyjął Mac Donalda, który poinformował go o swych wrażeniach z podróży do Palestyny i na Maltę.

Porozumienie W. Brytanii i U.S.A. w sprawie wysp na Pacyfiku

Londyn, 12. 8. (PAT)

Między W. Brytanią a Stanami Zjednoczonymi osiągnięte zostało porozumienie w sprawie wysp Centon i Endenburg na Pacyfiku.

Wyspy te znajdują się w grupie wysp Fenixa na połowie dróg pomiędzy Hawajami a Nową Zelandią. Są to małe skrawki ziemi, zamieszkałe zaledwie przez kilkudziesięciu ludzi, jednak świetnie nadają się do lądowania samolotów i wodnopłatowców.

Anglia rości sobie pretensje do tych wysp już od r. 1892. W marcu br. zaś Stany Zjednoczone oficjalnie ogłosiły, że wyspy te podlegają ich suwerenności. Powstał więc spór, który dopiero obecnie został zlikwidowany przez porozumienie, którego mocą postanowiono utworzyć na wyspach Canton i Enderburg tymczasowy reżym, który udziela obu krajom jednakowych praw na tych wyspach. Porozumienie obecne dotyczy tylko spraw samolotowo - komunikacyjnych i handlowych, nie posiada charakteru politycznego. Sprawy obrony wysp nie zostały w obecnym porozumieniu poruszone.

Lord Duff Cooper i Min. J. Beck



Pierwszy lord admiralicji brytyjskiej, Duff Cooper, był gościem min. J. Becka w Gdyni. — na rycinie mężowie stanu w czasie rozmowy przy czarnej kawie.

Zjazd działaczy wiejskich O. Z. N.

Warszawa, 12. 8. (ISKRA)

Jak się dowiadujemy, w związku z sesją Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego, poświęconą zagadnieniom wiejskim, odbędzie się w Warszawie dnia 14-go sierpnia rb. zjazd działaczy wiejskich Obozu.

Zjazd nie będzie miał charakteru masowego i weźmie w nim udział ściśle ograniczona liczba działaczy chłopskich OZN.

O zjednoczenie wszystkich Polaków na Wołyniu

Łuck, 12. 8. (ISKRA)

W Łucku z inicjatywy Obozu Zjednoczenia Narodowego odbyła się konferencja prezesów wszystkich miejscowych organizacyj polskich.

Na konferencji tej przemawiali przewodniczący okręgu wołyńskiego OZN dyr. K. Lewicki, oraz inż. Chmielnicki i delegat centrali Obozu red. A. Ostoja.

Na widnokręgu politycznym

W Warszawie odbyła się konferencja prasowa, zorganizowana przez Służbę Młodych O. Z. N., na której przemawiali major Galinat, Puziewicz, Makowski i Białasiewicz, informując prasę o dorobku, celach i zamierzeniach Służby Młodych, szczegółowo omówili organizację i zadanie Zlotu Z. M. P. w dniach 14 i 15 sierpnia podkreślając, że zlot ten ma na celu poza gorącym zamanifestowaniem całkowitego oddania się młodzieży wiejskiej Naczelnemu Wodzowi i Armii, głównie zdobycie zaufania społeczeństwa dla prac Z. M. P. oraz zamanifestowania postawy młodego pokolenia wiejskiego, szczerze nacjonalistycznego.

* * *

Ag. „Echo" donosi: Liczni korespondenci prasy zagranicznej, stale przebywający w Warszawie, porozjeżdżali się obecnie do różnych miejscowości Polski, w których będą na większą skalę urządzane obchody „Święta Ludowego". — Zdaniem korespondentów obchody ludowe będą doskonałym sprawdzianem, nurtujących prądów społecznych wśród chłopów.

* * *

Jak donosi agencja „Kabel" w Brześciu n. Bugiem ukazał się 2-gi numer „Dwutygodnika Kresowego", wydawanego przez zwolenników N. O. R-y p. Rutkowskiego. Pismo atakuje ostro Zw. Młodej Polski.

P. Rutkowski atakuje z nad Bugu!

* * *

W kołach politycznych zwracają uwagę, iż senator Kozłowski przebywa obecnie w Warszawie i podobno przygotowuje wraz ze swymi kolegami parlamentarnymi antymasońską kompanię na jesienną sesję zwyczajną.

* * *

Zarząd powiatowy Stronnictwa Ludowego w Warszawie otrzymał w dniu 11 sierpnia, w odpowiedzi na pismo złożone w dniu 28 lipca — decyzję Komisariatu Rządu M. Stoł. Warszawy, w której odmówił i zakazał odbycia Zjazdu, pochodu i zgromadzenia publicznego w dniu 15 sierpnia.

* * *

Wszystkie organizacje niepodległościowe m. Lwowa wydały wspólną odezwę wzywającą swoich członków do wzięcia udziału w Święcie Żołnierza Polskiego w dniu 15 sierpnia, tak na mszy polowej, jak również akademii w Teatrze Wielkim.

Przedstawiciele mniejszości u Runcimana

Praga, 12. 8. (PAT)

Lord Runciman, który przyjął wczoraj przedstawicieli stronnictwa Henleina, dziś przyjmie przedstawicieli niemieckiego stronnictwa socjal - demokratycznego, którzy przedstawią mu swe memorandum z załącznikami. Następnie lord Runciman przyjmie posła Esterhazego, przewódcę węgierskiej opozycji w Czechosłowacji.

Lord Runciman, badając dokładnie sytuację, zainteresował się również sprawą przelotów samolotów niemieckich i czechosłowackich nad międzypaństwową granicą.

Na pogrzebie henleinowca Bayerlege, zabitego przez niemieckiego socjalistę, obecny był, jako obserwator, członek misji lorda Runcimana Hendersen, który zapoznał się również dokładnie z przebiegiem zajścia na miejscu.

Zezem

Przemyt „turystyczny"

Uczestnicy wycieczek powracających do kraju z zagranicy skarżą się często na skomplikowane i zbyt drobiazgowe, ich zdaniem, rewizje celne, które odbywają się na naszej granicy.

Zdarza się nieraz, że pociągi ulegają nieznacznemu zresztą spóźnieniu ze względu na rewizje celne, co również staje się powodem utyskiwań.

A jednak bezstronny obserwator, któryby spędził godzinkę w lokalu urzędu celnego w Zebrzydowicach, lub w Zbąszyniu podczas przejazdu pociągu z wycieczką przekonałby się niebawem, że wszystkie komplikacje i formalności przy rewizji wywołane są przez niektórych turystów, jeżdżących za granicę nie tyle dla celów krajoznawczych, ile w pogoni za jakimś interesem.

Bo i czemże naprzykład wytłumaczyć fakt, że w walizce jednego z turystów celnik znajduje aż 12 tuzinów okularów? Tłumaczenia, że jest to tylko upominek dla znajomych nie wytrzymują żadnej krytyki. Trudno bowiem sobie wyobrazić, żeby ktoś miał aż 144 znajomych, dla których w prezencie wiezie nic innego tylko ... okulary.

Albo czym usprawiedliwić postępek pewnej pani, która oświadczyła celnikowi, że nie posiada nic w walizkach do oclenia, a gdy celnik nakazał poddać tę panią osobistej rewizji, gorąco zaprotestowała.

Jak się później okazało — była cała owinięta pod suknią zwojem kosztownej koronki.

Inny znowu „turysta" wybrał się na krótką wycieczkę za granicę z wielkim, lecz starym aparatem radiowym. Oburzył się bardzo, gdy celnik położył na aparacie pieczęć. Lecz celnik wiedział co czyni. Aparat miał być poprostu za granicą wymieniony na nowy.

To też twierdzenie, że rewizje celne psują tylko humor pasażerom, jest niesłuszne: celnicy potrafią odróżnić drobny upominek, wieziony przez kogoś z za granicy, od prawdziwego przemytu.

Pasażer, który będzie w porządku wobec Państwa nie ma potrzeby obawiać się rewizji celnej. To też najgłośniej krzyczą właśnie ci, którzy wożą okulary na tuziny lub dziesiątki metrów kosztownych, zagranicznych materiałów.

Co najsmutniejsze, to fakt, że ludzie ci nie zdają sobie widocznie sprawy ze szkody, jaką wyrządzają krajowi. Wyjeżdżając za granicę wywożą dewizy, tak bardzo potrzebne na zakup surowców i za te, wywiezione z kraju, pieniądze, kupują zagraniczne towary.

Zahamowanie wyjazdów za granicę jest objawem podwójnie korzystnym. Nie tylko przyczynia się do ograniczenia wywozu pieniędzy, ale i zmniejsza również w poważnym stopniu niebezpieczeństwo przemytu, uprawianego przez niesumiennych „turystów". *I. B. T.*

Kultura — ale z której strony

Poznań, dnia 12. 8.

Spośród licznych głosów w sprawie „powrotu" króla Stanisława Augusta Poniatowskiego nie słyszałem nic bardziej rozumnego i uczciwego nad opinię Stanisława Wasylewskiego drukowaną w „Gazecie Polskiej" p. t. „Powrót". Czytałem opinie znajomych i nieznajomych, gorących serc i wytrawnych mózgów. Były krańcowe: gniewne lub pobłażliwe. Wszystko to bolało i smuciło człowieka patrzącego zdala a więc beznamiętnie nie tylko na ten Wołczyn. To szczegół, drobny wśród tak licznych i wielkich zjawisk w naszym życiu... Machnąć ręką? Jeszcze głębiej wleźć w siebie, plecami odwrócić się od wszystkiego? Nie można, a czy to się komu podoba czy nie, nie wolno także.

Ludzie lubią mówić i pisać. Ani to wada ani zaleta. Zależy, co, jak i dlaczego.

Nie możemy się więc gniewać, jeżeli w zbytniej gorączce wypali ktoś głupstwo n. p. w tym sensie: Ponieważ na Wawelu leżą różni ludzie niegodni tego miejsca, a więc niechaj tam spocznie i król St. Aug. Poniatowski, albo „Wysadzimy w powietrze cały zamek i zbudujemy od nowa coś, co będzie odpowiadało pojęciom nowożytnym, republikańskim pod każdym kątem widzenia" — czyli „stańmy się barbarzyńcami".

Jakże to inaczej, spokojnie i godnie ujmuje Stanisław Wasylewski. Omawia insurekcję Kościuszkowską, wizyty Kościuszki u króla i jedną z nich według zapisków samego króla tak przedstawia:

Dnia 11 lipca 1794 przybył Kościuszko wraz z Zakrzewskim do Łazienek głównie po to, by dostać od króla „wyborne mapy polskie", gdyż brakło ich w sztabie dla celów operacyjnych. Przybył z „ponowną" o nie prośbą. Dalej cytuję dosłownie:

K r ó l: Gdybym miał jeszcze dyjamenty, tobym wolał ich darować, niżeli te mapy, które są owocem dwudziestokilkuletniego starania mojego.

N a c z e l n i k: Ale gdyby pożyczyć przynajmniej była łaska? Ja je każę przekopiować u siebie w obozie.

K r ó l: Jak je Wać Pan obaczysz, to przyznasz, że nie będziesz miał u siebie zdolnego do przekopiowania, a gdybyś go i miał, toby mu trzeba przynajmniej dwóch i trzech miesięcy na tę robotę. Ale daj mi WPan słowo, że mi je zwrócisz za dni kilka...

N a c z e l n i k: Daję słowo!

Objaśnić wypada, że rozmowa toczy się o północy, gdy po parku łazienkowskim krążą nie tylko smugi zapachu kwitnących lip, ale i huczniejszy od nich pogłos kanonady jaka się już wszczęła na niedalekim froncie.

Więc zdumiewać się musiał nie na żarty prezydent Warszawy, poznaniak z pochodzenia. I głupio mu przyszło. Bo jakże to? Naczelny Wódz prosi w takiej chwili o mapy, zamiast ich żądać?! A król odmawia, droży się, wątpi, a wreszcie pożycza na dni kilka? Ale pod słowem honoru...

A to nie było wcale dziwne. Bo stanęły przeciw sobie i starły się dwie postawy: jedna, zatroskana o wolność i całość państwa, druga zatroskana o wolność i całość kultury duchowej w Polsce. Kościuszko słowo dał, mapy wziął, pomazańcowi rękę ucałował i do obozu wrócił.

Król zaś pozostał w Łazienkach. Zabrakło mu nietylko siły woli, aby dotrzymać obietnicy danej narodowi w dniach Ustawy Majowej, zabrakło mu również wiary w powodzenie Insurekcji, i innego jeszcze zasadniczego poczucia nie miał: odpowiedzialności za losy, za przyszłość narodu. O wiele głębiej i szlachetniej ujmie w sumieniu swoim tę sprawę bratanek Jego Król. Mości, przekonany, że Bóg powierzył mu honor Polaków.

„Zasługi — pisze Wasylewski — torują mu drogę na Wawel, a winy ją równocześnie zamykają".

Już padło w dyskusji słowo „Wawel" i powtarza się je nieraz, argumentując, że leżą tam już gorsi, a skoro znalazło się miejsce dla Augusta II, to...

Argument to bez wartości dla nas. Bo są dwa Wawele. Jeden, w którego kryptach w Polsce przedrozbiorowej chowano ludzi z woli protokołu. I drugi, nam współczesny, gdzie się ich chowa z woli narodu.

Wskrzesicielowi kultury polskiej zawdzięczamy oprócz tysiąca innych rzeczy stolicę państwa. Stworzył ją przecież, to znaczy uczynił z niczego, ze zbiorowiska skłóconych jurydyk, zakłopotany do ostatnich godzin życia o piękno swego miasta, o wykończenie swego cud-dzieła. Jeżeli cie miał do czynienia, z rodziną z „familią". gdzie go pochować to chyba w pobliżu i w cieniu tej „Polski Rozkwitającej", ku której tęskni w przysieni Łazienek rzeźba Merliniego.

Smutny, tragiczny król! Przez całe życie świadczył jej z dobrawoli i poniewoli, ile mógł, ile chcieli. Lecz brakło ich przy ostatecznym rozrachunku o ten kawałyszek ziemi poświęconej po śmierci. Pamiętamy jak to przed kilku laty rząd sowiecki, likwidując katakumby w kościele św. Katarzyny wezwał rodziny pochowanych tam Polaków do zajęcia się swymi nieboszczykami. Powróciły wównież prochy pana Prota do Kutna, pani Pawłowej do Buczacza a jakoś nikt z rodziny, z „Familii" nie ujawnił zainteresowania zwłokami pana Stanisława z Wołczyna. A przecież matka jego, Konstancja była Czartoryską z domu. A tyle mnogi ludzi tego nazwiska żyje i znaczy w Polsce. Obowiązku niespełnionego przez rodzinę dopełnia naród.

Wśród głosów w tej sprawie — ten formą i treścią góruje... Ano tak! Powiedział Wasylewski: „Jakoś nikt z rodziny, z „Familii" nie ujawnił zainteresowania zwłokami pana Stanisława z Wołczyna". Nie może on już ani z dobrawoli ani poniewoli świadczyć... rodzince. To jest miarą współczesnej rzeczywistości... Kultura! Ale z której strony?

A może tak zawsze bywało, tylko nam się wydaje, że było czy mogłoby być inaczej... Podobno trzeba się dopasowywać do tego, co jest. Oczywiście! Tylko nie koniecznie do tego, co najniższe lub przepalone ogniem namiętności...

Pokłosie dyskusji na temat Wołczyna kończy się powoli. Prasa niektórych odłamów ostro atakuje władze administracyjne za historię Wołczyńską i twierdzi, że zwłoki powinny być przewiezione... tylko na Wawel. Ano, zobaczymy. Rozmaicie bywało z tym „głos ludu — to głos Boga" Miewał on racje, ale bywało, że nie miał jej ani odrobiny. Historia o tym poucza dokumentarnie. (mz)

GŁOSY I ODGŁOSY

Skutek żydowskiej przestrogi

Wobec zbliżających się wyborów samorządowych różne pisma starają się wywiedzieć, kto z kim zawrze sojusz wyborczy. Balonik próbny wypuścił „Wieczór Warszawski" z dnia 10 sierpnia, twierdząc, że O. Z. N. w Tarnowie wystąpił „z inicjatywą utworzenia bloku wszystkich stronnictw stojących na państwowej, chrześcijańskiej i narodowej platformie". Podano nawet nazwę komitetu „Blok Chrześcijańsko - Narodowo - Demokratyczny", wymieniono nazwiska członków komitetu jak ks. prałata Lubelskiego, posła oraz przedstawicieli Str. Narodowego.

Wiadomości tej skwapliwie zaprzecza organ endecki „Warszawski Dziennik Narodowy". Zląkł się ten syn żydowskiej przestrogi. Bo oto „Nowy Dziennik", organ żydów w Krakowie, napisał tak:

> „Jeżeli Endecja porozumie się z Sanacją i to w czasie, gdy ta ostatnia sprawuje władzę, masy orzekną, że odnośni działacze sprzeniewierzyli się swej ideologii i zaprzedali długo zwalczanym przeciwnikom, przy czym naczelnikiem dotychczasowego ruchu endeckiego stanie się pierwszy lepszy polityk, który zapewni, że on pozostał wierny staremu obozowi narodowemu..."

Bardzo to charakterystyczne, że rady żydowskiej usłuchali endecy. Zlękli się „pierwszego lepszego polityka" i chcą aby było po staremu.

A ci ludzie czy są zdolni?

Ziemianie interesują się bardzo poszczególnymi stronnictwami. Zwłaszcza przed 15 sierpnia pilnie obserwują ruchy Str. Ludowego, P. P. S. i Stronnictwa Pracy (Front z Morż). Przy tej sposobności „Czas" nr. 219 z d. 11. 8. w artykule „Nieudana próba" tak pisze o Froncie z Morż:

> „Inicjatywą powstałą w Morges „zaopiekowały się" pewne koła, a raczej mafie, które nadały jej kierunek daleki od tego, który zamierzał jej nadać Paderewski. Twierdzimy z głębokim przekonaniem, a nie jesteśmy odosobnieni w tym poglądzie, że koncepcja Frontu Morges została w swoisty sposób skwapliwie podchwycona przez Ch. D. i N. P. P. celem wykorzystania jej dla pewnych celów, które określić można jako dywersyjne. Czyż nie jest rzeczą charakterystyczną, że oficjalnie na czele Stronnictwa Pracy stoją bądź kompletnie zgrani politycy w osobie p. Karola Popiela, bądź też ludzie, którzy tylko reprezentują przeszłość polityczną, że wymienimy dla przykładu gen. Hallera lub b. prezydenta Wojciechowskiego. Czyż ci ludzie są zdolni do prowadzenia jakiejś poważnej akcji politycznej? Nigdy w świecie".

Sierpień - niebezpieczna dla Europy pora

Korespondent I. K. C. z Paryża pod tym tym tytułem omawia nastroje, które precyzują się w słowach: „Zbliża się wojna, która wydaje się nieunikniona".

Kanclerz Hitler polecił, „aby wakacje w urzędach były skończone z dnie 15 sierpnia".

Rozmowy dyplomatów są bardzo niejasne. względnie każdy tłomaczy je po swojemu. Gdy

> „P. Georges Bonnet, min. spraw zagranicznych zapytuje:
>
> „Co oznaczają ostatnie wypadki na Dalekim Wschodzie?"
>
> P. Suric, ambasador sowiecki w Paryżu odpowiada:
>
> „W wypadkach tych niema najmniejszego niebezpieczeństwa dla pokoju Europy. Jest to konflikt lokalny!"
>
> Tymczasem w Londynie reprezentant ambasady sowieckiej wierzy, że
>
> „mimo różnic istniejących między Anglią i Sowietami, Rosja ma w Wielkiej Brytanii sojusznika w stosunku do Japonii".

Zapowiadają wojnę w Europie i Azji. Miejmy nadzieję, że sierpień nie przyniesie wypowiedzianej wojny, ponieważ ona i tak... się toczy.

ECHA

Jak naprawdę było

W związku z ogłoszonym w prasie listem płk. M. Kłobukowskiego i komunikatem Katolickiej Agencji Prasowej w sprawie nie przyjętego przez Polskie Radio odczytu o R. Traugucie, Polskie Radio stwierdza co następuje:

Nieprawdą jest, jakoby Polskie Radio odrzuciło odczyt kpt. dypl. Polesińskiego p. t. „Traugutt — mocny człowiek", „z powodu jednostronnego ujęcia narodowo - chrześcijańskiego" i z tego powodu, „że wśród słuchaczy Polskiego Radia znajdują się żydzi".

Natomiast prawdą jest, że wspomniany odczyt kpt. Polesińskiego odrzucony został jedynie z tego powodu, że zawierał nieścisłości historyczne, nie charakteryzował Traugutta, jako wodza Powstania narodowego i pod względem formy nie odpowiadał wymogom radiofonii.

W stosunku do kpt. dpl. Polesińskiego Polskie Radio wyciągnie właściwe konsekwencje na odpowiedniej drodze za wprowadzenie w błąd opinii publicznej.

Nowe warunki wykonywania praktyki lekarskiej

Warszawa, 12. 8. (ISKRA)

Z dniem 10-ym b. m. weszła w życie ustawa z dnia 30 lipca 1938 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej.

Na podstawie nowych przepisów prawo stałego wykonywania praktyki lekarskiej służy osobom, które:

a) są obywatelami Państwa Polskiego,

b) posiadają dyplom lekarski, wydany lub uznany przez jeden z wydziałów lekarskich uniwersytetów w Państwie Polskim,

c) odbyły jednoroczną praktykę lekarską w gminach wiejskich lub w miastach, liczących poniżej 5.000 mieszkańców, których spis ustali minister opieki społecznej, albo pozostawały przez 5 lat w czynnej służbie wojskowej, w charakterze lekarzy wojskowych, albo co najmniej przez 5 lat zajmowały stanowiska i oddawały się studiom teoretycznym na jednej z klinik bądź zakładów uniwersyteckich, w Państwowym Zakładzie Higieny, bądź w szpitalach, wyznaczonych przez ministra opieki społecznej,

c) są zapisane na listę członków izby lekarskiej.

Przepisy te nie mają zastosowania do lekarzy, zapisanych na listę członków izby lekarskiej przed dniem 1-ym kwietnia 1939 r.

Gen. Bortnowski u gen. Balodisa

Ryga, 12. 8. (PAT)

Przybyły wczoraj na pokładzie jachtu „Junak" gen. Bortnowski w towarzystwie szefa sztabu marynarki polskiej komandora Korytowskiego złożył wizytę wodzowi naczelnemu armii łotewskiej gen. Balodisowi, po czym podejmowany był śnadaniem przez posła R. P. Kłopotowskiego. W dniu wczorajszym generał na pokładzie „Junaka" opuścił Rygę.

Rolnicy przeciwko ubezpieczeniom społecznym pracowników

Poznań, dnia 12. 8.

Artykuł p. t. „Nowy cios w rolnictwo województw zachodnich" w „Dzienniku Poznańskim" nr. 160 świadczy, że ziemianie nie przebierają w środkach walki przeciwko zdobyczom socjalnym robotników, a robotników rolnych w szczególności. Reprezentanci rolników walczą bezpośrednio przeciwko podwyżce składek, a pośrednio przeciwko ubezpieczeniom społecznym robotników. We walce przeciwko podwyżce składek do Ubezpieczalni Krajowej nie wspominają ani o pierwszym projekcie rządowym przewidującym sanację finansową Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu także kosztem rolnictwa, ani o tym, że projekt ten przewidywał oddawanie ziemi na parcelację, z czego miał być stworzony fundusz na zabezpieczenie przyszłych rent ubezpieczonych robotników rolnych. Projekt ten przewidywał podwyższenie składek, a część składek, przypadająca na pracodawców, miała być pokrywana na podstawie podatku gruntowego. Ponieważ projekt ten godził w większą własność, gdyż przewidywał oddawanie gruntów na parcelację, na skapitalizowanie składek, więc przedstawiciele ziemian kategorycznie wypowiedzieli się przeciwko niemu. Woleli sami zaproponować 33 procentową podwyżkę składek ubezpieczeniowych niż przyspieszać parcelację.

Pracodawcy rolni, a także ich mandatariusz poseł Donimirski, zdawali sobie sprawę z tego, że jakieś wyjście trzeba znaleźć i to albo przez podwyższenie składki i podtrzymanie ubezpieczenia emerytalnego robotników rolnych, albo sprzeciwić się jakiejkolwiek podwyżce składek i doprowadzić do całkowitego zlikwidowania ubezpieczenia emerytalnego robotników rolnych. Rolnicy wypowiadają się raczej za tym drugim. Ziemianie nie mieli jednak odwagi otwarcie wypowiedzieć się za zlikwidowaniem tego ubezpieczenia. Niemniej jednak dążyli i dążą do tego drogami pośrednimi.

W pierwszym rzędzie podburzyli mniejszych rolników. Na referenta projektu ustawy w Sejmie wysunęli chłopa- rolnika posła Michalskiego. Dostarczyli mu referat tendencyjnie skonstruowany. Wielcy rolnicy pozyskali sobie także pana Mikołajczyka, prezesa Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych, Posługują się nim zawsze obszarnicy, o ile chcą przeprowadzić swoje postulaty. Obszarnicy starali się przekonać chłopów, że gdy będą płacić za parobka i służącą, których zatrudniają, składkę ubezpieczeniową wyższą o 2,50 zł rocznie niż dotychczas, to zbankrutują, a podwyżka podkopie byt rolnictwa.

Ziemianie zrobili więc wielkie larum w sprawie podwyżki składek do ubezpieczenia robotników rolnych. O przejaskrawieniu i tendencyjnym oświetleniu sprawy świadczy choćby wspomniany artykuł „Dziennika Poznańskiego". Wynika z tego wszystkiego, że chodziło im właściwie o zlikwidowanie tego ubezpieczenia, co oczywistym jest, że, gdyby nie było zrozumienia ani po stronie robotników ani pracodawców co do podwyżki składek, to ubezpieczenie to stanęłoby pod znakiem zapytania. Rozumieli to dobrze przedstawiciele rolnictwa, którzy w instytucji ubezpieczeniowej reprezentują interesy pracodawców rolnych. Tego stanowiska jak to, że należy zgodzić się na podwyżkę składek, zając nie mogli.

Jeżeli Sejm mimo „argumentów" posła Donimirskiego przeciwko ustawie o sanacji finansowej Ubezpieczalni Krajowej nie podzielił stanowiska ziemian i niektórych mniejszych rolników z p. Mikołajczykiem na czele, to widocznie dlatego, że większość posłów nie mogła uwierzyć, a zapewne nie wierzy i poseł Donimirski, aby podwyżka składek na ubezpieczenie robotników rolnych, jaka przypada na rolników województw poznańskiego i pomorskiego wynosząca ca 825.000 zł rocznie, mogła zadać cios rolnictwu. Poseł Donimirski był chytry. Ani słowem nie wspomniał, że tylko połowę składki płacą pracodawcy rolni, a drugą połowę płacą robotnicy. Nie mówił także i o tym, że część składek zatrzymują pracodawcy, nie odprowadzając jej do Ubezpieczalni Krajowej.

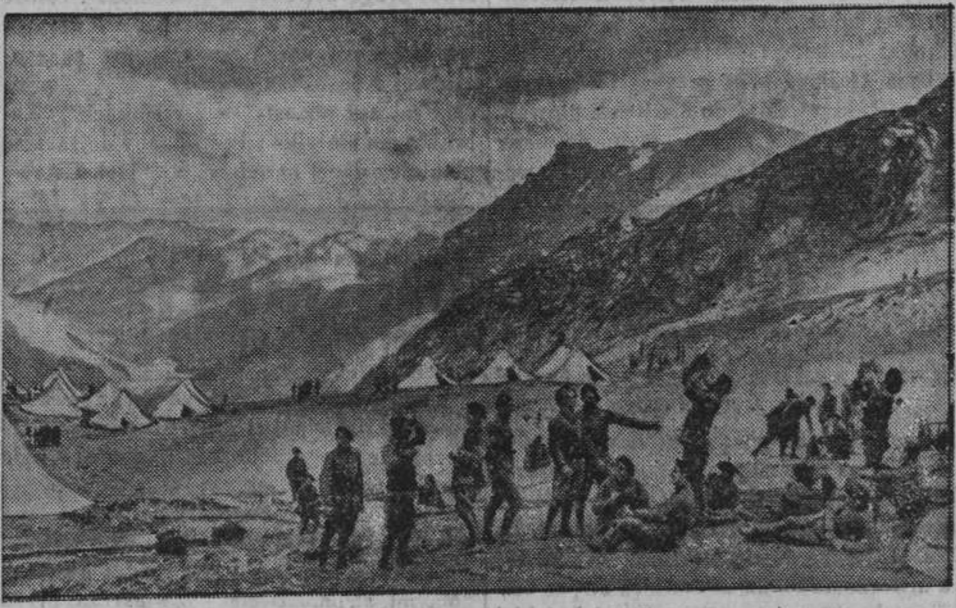
Posłowie przysłuchujący się wywodom posła Donimirskiego nad omawianą ustawą, zrozumieli, że poseł Donimirski, jako ziemianin, spełnił tylko nie bardzo miłą misję i dlatego tak mało mówił o samym projekcie ustawy, a zato wiele o położeniu rolnictwa. Z przemówienia posła Donimirskiego, które przytacza „Dziennik Poznański" w omawianym artykule, należałoby wysnuć następujący wniosek:

Ponieważ rolnictwo się nie opłaca i rolnicy, szczególnie wielcy posiedziciele, do gospodarstw wciąż dokładają i nie mogą związać końca z końcem mimo darowania im rocznych długów i mimo nie wywiązywania się z należności różnym instytucjom, to nie ma innej drogi wyjścia, jak większe majątki rolne zlikwidować.

Ziemianie z podwórka „Dziennika Poznańskiego" swoją postawą wobec spraw socjalnych i społecznych, a wogóle wobec pracowników rolnych, dają do zrozumienia społeczeństwu, że są warstwą nieużyteczną, nie umieją nic innego jak tylko biadolić i żądać opieki rządu kosztem całego społeczeństwa. Panowie konserwatyści powinni zrozumieć, że, jeżeli nadal tak będą się odnosili do spraw robotniczych i spraw społecznych, jak odnoszą się dzisiaj, jeżeli dalej trwać będą w samolubstwie, jeżeli będą uprawiali sabotaż ustawodawstwa społecznego i robotniczego, czyli podkopywać będą instytucje ubezpieczeniowe i inne — mające służyć warstwie robotniczej i łagodzić skutki niesprawiedliwego podziału dóbr społecznych i gospodarczych — jeżeli nie będą chcieli rozumieć ducha czasu — to muszą liczyć się z reakcją całego społeczeństwa robotniczego i pracowniczego miast i wsi. Nie będą się mogli dziwić, jeżeli ta reakcja pójdzie w kierunku żądania zlikwidowania warstwy ziemiańskiej. Warstwy pracownicze i robotnicze widzą, jak to nasi ziemianie wychowują chłopa rolnika. Uczą go biadolenia wyciągania ręki do rządu. Nastawiają go, aby występował przeciwko wszelkim zdobyczom socjalnym robotnika, a równocześnie dają przykład uchylania się od świadczeń zarówno społeczno- socjalnych jak państwowych. A droga dla chłopów jest inna niż z ziemiaństwem. O tym powinni wiedzieć i nie sprzedawać się przez przygodnych „wodzów" w zależność ziemiańską.

f. s.

Defilada na przełęczy alpejskiej



Manewry w Alpach francuskich
Obozowisko górskich oddziałów wojsk francuskich na Col du Galibrier.

Paryż, 12. 8. (PAT)

Na przełęczy Stutaret w Alpach francuskich, znajdującej się na wysokości przeszło 2000 metrów, odbyła się wielka rewia wojskowa, która zakończyła kilkodniowe manewry górskie 15 korpusu armii francuskiej.

Przed prezydentem republiki Lebrun, premierem Daladier, gen. Gamelin, jak też przed attaches wojskowymi państw obcych i czołowymi przedstawicielami generalicji francuskiej przedefilowało 20.000 ludzi.

W manewrach brały udział oddziały alpejskie, artyleria górska, oddziały zmotoryzowane, jak również oddziały kawalerii spahisów, po raz pierwszy użyte w operacjach na trudnym terenie wysokogórskim.

21 milionów złotych
na niezbędne inwestycje miejskie w COP.

Warszawa, 12. 8.

Jak wynika z danych, przytoczonych w referacie, wygłoszonym niedawno na posiedzeniu Sekcji Miast C. O. P. przy Związku Miast Polskich, koszt niezbędnych inwestycji w 16 zbadanych miastach sięga prawie sumy 21 miln. zł i obejmuje uporządkowanie ulic, budowę szkół, elektrowni, wodociągów, kanalizacji, hal targowych i t. p.

Największe są potrzeby Jarosławia, Rzeszowa i Sandomierza, gdzie wynoszą po 4 miln. zł. dla każdego z tych miast.

Wysokość wydatku w pierwszym roku budowy określona została na 3,2 miln. zł., w drugim zaś roku koszt inwestycji miałby pochłonąć ok. 8,5 miln. zł.

Okólnik Ministerstwa Spraw Wewn.
w sprawie egzekucji należności pracowniczych

Na skutek starań podjętych przez Związek Pracowników Samorządu Terytorialnego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało ostatnio do PP. Wojewodów pismo okólne w sprawie dochodzenia roszczeń pieniężnych i egzekucji należności pieniężnych z tytułu stosunku służbowego pracowników samorządowych.

Ministerstwo stwierdza, że ograniczenia w dochodzeniu roszczeń pieniężnych o charakterze prywatno - prawnym, przypadających od związków samorządowych na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 809) w sposób niezwykle bardzo dotkliwy godzą w najżywotniejsze interesy pracowników samorządowych, roszczenia bowiem pieniężne, wynikłe ze stosunku służbowego, traktowane są przez związki samorządowe na równi, a niekiedy nawet gorzej od innych należności o charakterze prywatno - prawnym. Praktyka taka ze względu na ciężkie położenie materialne zainteresowanych pracowników pozbawienia ich jakichkolwiek środków egzystencji.

Chcąc przyjść z pomocą pracownikom samorządowym w ich trudnej sytuacji finansowej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi Panów Wojewodów o zwrócenie przede wszystkim uwagi na to, aby związki samorządowe nie dopuszczały do narastania zaległości w regulowaniu należności pracowniczych i emerytalnych oraz o wydanie zalecenia związkom samorządowym na terenie województwa, aby nie traktowały rygorystycznie ograniczeń z przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r., a przeciwnie, aby należności członków organów zarządzających i pracowników związków samorządowych, wynikające ze sprawowania mandatu lub ze stosunku służbowego, jak zaległe wynagrodzenia służbowe, diety, koszty podróży, odprawy oraz świadczenia emerytalne (emerytury, pensje wdowie i sieroce), były przez związki samorządowe całkowicie zaspakajane w ciągu tego okresu budżetowego, w którym należności takie powstały, o ile należności takie nie przewyższają kwoty rocznej zaległości, a uposażenie nie przekracza kwoty 500 zł. miesięcznie.

Ekspedycja na Biegun Południowy

Nowy Jork, 12. 8. (PAA)

Amerykański uczony Lincoln Ellsworth zorganizował niewielką ekspedycję na biegun południowy. W ekspedycji weźmie udział łódź podwodna, łamacz lodów, statek dla samolotów, 200-tu ludzi, 4-ch uczonych, 4-ch dziennikarzy i 40 psów. Ellsworth Lincoln zamierza poświęcić rok czasu badaniom bieguna. Ekspedycja ma wyruszyć w podróż 13 sierpnia br.

Nowa afera szpiegowska w Anglii

Londyn, 12. 8. (PAA)

Londyńska prasa podaje wiadomość o rozpoczęciu się procesu szpiegowskiego przeciwko byłemu inspektorowi zakładów angielskich Vickers Armstrong, Robinsonowi Walkerowi. Inspektor oskarżony jest o udzielanie planów samolotów brytyjskich. Został on aresztowany w chwili, gdy opuszczał zakłady mając przy sobie skradzione kopie planów.

Stan sanitarny armii czerwonej

Moskwa, dnia 12. 8.

W korpus'e lekarskim czerwonej armii wyszły na jaw bardzo poważne braki, wskutek których cyfra zachorzeń i śmiertelności w armii sowieckiej niepomiernie wzrosła w ostatnich czasach. Alarmująco pisze o tym organ komisariatu obrony „Krasnaja Zwiezda".

Próba ucieczki do Niemiec

Więcbork, 12. 8. (PAA)

Straż graniczna zatrzymała dwóch młodych Niemców z Więcborka — Ehritha i Ruxa, którzy usiłowali zbiec do Niemiec. Wymienieni upiwszy się uprzednio z Arnoldem Batschem i Herbertem Klatschem, zbudzili ze snu całe miasteczko śpiewając po ulicach pieśni hitlerowskie i wznosząc okrzyki „Heil Hitler". Chcąc uniknąć odpowiedzialności próbowali zbiec zagranicę.

Święto Żołnierza Polskiego

Warszawa, 12. 8. (PAA)

We wszystkich miastach czynione są przygotowania do oficjalnych uroczystości w dniu 15 sierpnia, jako w dniu Święta Żołnierza Polskiego.

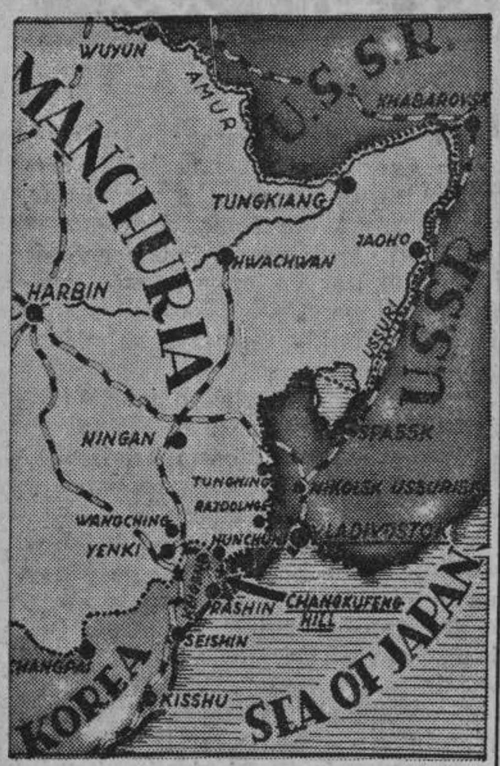
W bardzo wielu miastach zawiązały się komitety obywatelskie, urządzające te uroczystości.

Nawóz sztuczny z łososi

Tegoroczne połowy łososi przez rybaków na Alasce przybrały tak duże rozmiary, że większość złowionych łososi nie mogli oni spieniężyć. Użyto je na nawóz sztuczny. Po wysuszeniu zostały one zmielone i przerobione, jako właściwy nawóz sztuczny.

KOREA - teren przyszłej wojny?

Trwający zbrojny konflikt między Rosją Sowiecką a Chinami, zwrócił uwagę na kraje Dalekiego Wschodu, między innymi i na Koreę, która w razie wypowiedzenia wojny stałaby się jednym z terenów, na któ-



Miejsce konfliktu zbrojnego pomiędzy Japonią a Z. S. R. R. oznaczone jest na naszym zldjęciu strzałką.

rym rozgrywałyby się ciężkie walki. Zapoznamy więc naszych czytelników z tą japońską kolonią, położoną na kontynencie Wschodniej Azji.

Korea nazywa się po koreańsku — Kori, po chińsku — Kaoli, swego czasu Chaosien, co oznaczało „spokój poranka", od tej nazwy widocznie pochodzi dzisiejsza nazwa japońska Czosen.

Korea stanowi półwysep 80 km. długi, szeroki od 160—300 km., otoczony morzem japońskim i Morzem Żółtym, oddzielone od japońskiej wyspy Czuszima cieśniną koreańską. Granicę lądową z Mandżurią stanowi rzeka Jalukiang i Tiumen a z Rosją Sowiecką — dolny bieg rzeki Tiumen. Korea jest krajem górzystym z najwyższym szczytem Pepi-san, wznoszącym się na 2543 m. ponad poziom morza. Klimat jest zdrowy. Koreańczycy są pochodzenia mieszanego, zalicza się ich do mongołów. Swego czasu zajmowali się uprawą roli i rybołówstwem.

Wiele przyjęli od Chińczyków, jak np. budownictwo mieszkalne. Wyznają religię buddyjską, kultywowaną przez bardzo liczne klasztory. Chrześcijaństwo szerzy się ostatnio szybko. W roku 1921 istniało 3478 kościołów. Katolicy misjonarze pracują już od roku 1783. Mowa koreańska ma dużo naleciałości chińskich. Korea posiada jeszcze 80 proc analfabetów. Istnieje 2645 szkół z 613.824 uczniami oraz 555 szkół misyjnych i prywatnych. Pierwszy uniwersytet został założony w roku 1923 w Söul. Korea jest krajem wybitnie rolniczym. Japończycy uruchomili szereg kopalń złota, węgli, rud żelaznych i grafitu. Przemysł należy również do Japończyków, reprezentowany przez łuszczarnie ryżu, fabryki wyrobów żelaznych, tytoniu, browary i garbarnie. Według danych z r. 1928 istniało 5.342 zakładów przemysłowych, zatrudniających 99.547 robotników.

Wartość importu w r. 1930 wyniosła 367 miln. jen, eksportu — 266 miln. Linie kolejowe liczą 3.854 km., urzędów pocztowych istnieje 745, radiostacyj 4.

Na czele kraju stoi mianowany przez cesarza japońskiego generalny gubernator Obok niego rada centralna z 72 częściowo mianowanymi, częściowo wybieranymi członkami. Kraj jest podzielony na trzynaście prowincyj, zarządzanych przez gubernatorów. Od roku 1920 prowincje wybierają rady samorządowe prowincjonalne i gminne. Stolicą jest Söul. Stale garnizonem stoją dwie dywizje japońskie ze sztabami Pyönywang i Ryusan. Ostatnio wskutek wypadków na Dalekim Wschodzie, siły japońskie zostały znacznie wzmocnione, zwłaszcza lotnictwo i oddziały pancerne. Policja zreorganizowana w roku 1924 składa się z 8.160 Japończyków i 11.028 Koreańczyków.

Silnie ufortyfikowanym jest port wojenny Masampo.

WŁADYWOSTOK

Ostatnio po przez szpalty dzienników głośnym staje się Władywostok, o którym w związku ze zbrojnym zatargiem między Sowietami a Japonią nadchodzą różne wiadomości, jako o ważnym punkcie na Dalekim Wschodzie, który w razie konfliktu wojennego musiał by odegrać taką samą rolę jak w okresie wojny rosyjsko - japońskiej.

Władywostok — najważniejszy port handlowy Dalekiego Wschodu Rosji Sowieckiej, jest równocześnie portem wojennym i to ważnym, który sama natura uczyniła już jakby wybranym do tej roli. Położony jest na południowym krańcu półwyspu Murawiewa, nad zatoką Złotego Rogu. Port handlowy nowocześnie zbudowany, fortyfikacje, poza naturalnymi, również doprowadzone przez Rosję do wymagań nowoczesnej strategii.

Władywostok liczy według spisu ludności z r. 1931 — 140.000 mieszkańców (w r. 1926 — 102.459). Stale kwateruje silna załoga wojskowa z lotnictwem lądowym i morskim. Port wojenny jest bazą floty sowieckiej na Pacyfiku.

Władywostok posiada uniwersytet, muzeum krajoznawcze, szereg uczelni o specjalnym charakterze. Przemysł jest silnie rozbudowany, znajdują się fabryki tytoniu, zapałek, świec, olejarnie, browary, młyny, dalej zakłady przetwórcze ryb morskich.

Władywostok jest stacją końcową linii transsyberyjskiej. Do Czyty posiada drugie połączenie przez terytorium Mandżurii na Nikolsk, Charbin i Cycykaz. Miasto zostało założone przez Rosjan w roku 1860. W roku 1862 otrzymało charakter portu wolnego. W latach 1876—1877 zostały zbudowane fortyfikacje i rozpoczęto budowę portu wojennego. W roku 1880 otrzymał statut miejski. W latach 1918—1922 był przejściowo obsadzony przez wojska japońskie.

Ameryka tworzy „trójkąt bezpieczeństwa"

W łonie rządu St. Zjedn. powstał projekt utworzenia wzorem państw europejskich, a szczególnie Anglii — wielkiego ośrodka przemysłu lotniczego i pomocniczego w samym centrum kontynentu. W ten sposób amerykańska produkcja samolotów bojowych zostanie całkowicie zabezpieczona przed atakami w razie wojny.

„Fabryki w cieniu" (tak je już bowiem ochrzczono) nie produkowałyby jednak całych aparatów, a tylko poszczególne części, by zmniejszyć dotkliwość szkód, poniesionych w wypadku ewentualnego skutecznego bombardowania.

Wnuczki królowej Wiktorii

Z chwilą śmierci królowej rumuńskiej Marii, która, jak wiadomo, była wnuczką królowej Wiktorii, pozostaje jeszcze przy życiu jedenaście wnuczek wielkiej królowej na ogólną liczbę 22-ch. 7 wnuczek królowej Wiktorii zasiadało na tronach europejskich.

Były to: tragicznie zmarła cesarzowa rosyjska Aleksandra Teodorówna, małżonka Mikołaja II, królowa Zofia grecka, małżonka króla Konstantego I, księżna Charlotta Sachsen - Meiningen, wielka księżna heska Wiktoria Teodorówna, która poślubiła po raz drugi wielkiego księcia Cyryla i jej siostra, zmarła przed paru tygodniami królowa Maria. Żadna z nich nie pozostaje przy życiu.

Natomiast żyją królowa norweska Maud, która jest najmłodszą córką króla Edwarda VII i b. królowa hiszpańska Wiktoria - Eugenia, jedyna córka najmłodszej córki królowej Wiktorii, księżniczki Beatricze, wdowy po ks. Henryku Battenberskim.

Zakład który przyniósł tysiące

Zmarły niedawno kompozytor sławnej angielskiej piosenki żołnierskiej „Tipperary" R. Judge, prowadził w roku 1912 na skutek trudnych warunków t. zw. życie podwójne. W dzień był on sprzedawcą na londyńskim rynku rybnym, wieczorem zaś występował jako śpiewak w jednym z kabaretów londyńskich.

Pewnego wieczora zdarzyło się, że ktoś z publiczności założył się z Judgem o 5 szylingów, że skomponuje on w przeciągu 24 godzin jakąś piosenkę. W ten sposób powstała na skutek tak niskiego zakładu i skomponowania na poczekaniu piosenka, którą następnie śpiewali w czasie wojny światowej wszyscy żołnierze amerykańscy i angielscy.

Judge otrzymał tysiące funtów szterlingów, a jego wydawca wyznaczył mu dożywotnią rentę w wysokości 5 funtów szterlingów tygodniowo.

Nawet w masce można telefonować



Także w urzędach telefonicznych w Londynie prowadzono przeszkolenie telefonistek urzędowania w maskach przeciwgazowych. W maskach wmontowane są małe mikrofony.

Kryzys prasowy w U.S.A.

Związek Wydawców Czasopism w Stanach Zjednoczonych stwierdził istnienie gwałtownego kryzysu prasowego ponieważ w ciągu ostatnich 12 lat 222 dzienniki amerykańskie przestały wychodzić. Pomimo „kryzysu" wychodzi jeszcze regularnie w Stanach Zjednoczonych 2.100 dzienników oraz 11.005 tygodników! Nakład dzienny gazet wynosi 41 milionów, z czego 16 milionów egzemplarzy pism porannych i 25 milionów pism wieczornych. Ogólny nakład tygodników wynosi 21 milionów.

Paul Claudel ukończył 70 lat

Znakomity poeta francuski, Paul Claudel, ukończył 70 lat. Urodził się w sierpniu roku 1863 w miasteczku Ville-franche-sur-Fere-en-Tardenois, w departamencie Aisne. Przez szereg lat był ambasadorem Francji w Tokio. Wielki poeta mieszka obecnie w swoim majątku wraz z dziećmi i wnukami. Mimo sędziwego wieku Claudel nadal pracuje i tworzy.

„Rok Książki Polskiej w U.S.A."

W Stanach Zjednoczonych A. P. inicjatywa w kierunku propagandy czytelnictwa książki polskiej rozwija się w całej pełni. Rok 1938 nazwano tam „Rokiem Książki Polskiej w U. S. A.".

Już w pierwszych miesiącach tego „Roku", jak wynika ze sprawozdania sekretarza głównej rady Książki Polskiej w U. S. A. red. Artura Waldy, należy podkreślić następujące pozycje: wzrost czytelnictwa książek polskich w bibliotekach polskich w Chicago w ciągu 1937 roku od 45 do 55 proc., wzrost czytelnictwa gazet polskich w bibliotekach od 25 do 38 proc., wzrost czytelnictwa książek polskich w bibliotekach amerykańskich w Chicago od 10 do 24 proc., wzrost sprzedaży książek polskich w Chicago od 4 do 15 proc, powstanie w Chicago Klubu Książki Polskiej w Ameryce, wreszcie zorganizowanie przez Związek Polek propagandowej kampanii książki polskiej, oraz stworzenie Biblioteki Pisarzy Polonii, wydającej na początek zbiór nowel i opowiadań wojskowych autorów polsko-amerykańskich.

Dyfteryt w Niemczech

Niemiecka policja sanitarna stwierdza, że dyfteryt czyni coraz groźniejsze postępy w Niemczech, powiększając co roku ilość śmiertelnych ofiar. Cyfry wykazują postępy wprost katastrofalne tej choroby. W roku 1926 zanotowano 30.300 wypadków, potem zaś liczba ta powiększała się i osiągnęła w roku 1937 cyfrę 146.700! Oto dane, ilustrujące rosnącą liczbę wypadków śmiertelnych: w roku 1926 — 1.500 wypadków śmierci, 1928 — 2.700, 1930 — 4.500, 1932 — 3.300, 1934 — 5.500, 1936 — 5.600 i 1937 — 5.400.

Prawnuczka Dickensa - artystką filmową

Sześcioletnia dziewczynka nosząca nazwisko Jenn'fera Downing, prawnuczka wielkiego pisarza angielskiego, Karola Dickensa, zadebiutowała na ekranie w Hollywood. Dziewczynka jest córką znanego aktora angielskiego Terence Downinga, przebywającego obecnie również w Kalifornii, oraz wnuczką twórcy „Dawida Cooperfielda".

Rekord złodzieja londyńskiego

Jeden ze znanych władzom policyjnym, wskutek ciągłych konfliktów, złodziej londyński, skradł auto ciężarowe razem z trzynastu fortepianami. Został jednak złapany i stanął przed sądem.

Na zapytanie po co właściwie kradł tak dużą ilość fortepianów, odpowiedział, że jeszcze przed kradzieżą sprzedał wszystkie, tylko popełnił pewną omyłkę. Miał bowiem informacje, że w tym dniu będzie transportowanych dwanaście fortepianów, tymczasem w ostatniej chwili do tego transportu dodano trzynasty. I to właśnie był pechowy. Od tej chwili złodziej ten wierzy w tajemne siły trzynastki.



STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

W ciemną, burzliwą noc wojewoda Wassalski, niezauważony przez nikogo, w walce na szable morduje w sypialni na zamku wawelskim, sędziwego kasztelana Jakóba Sobieskiego. Synowie kasztelana Marek i Jan przysięgają zemstę mordercy, lecz Marek w zamieszaniu bitwy ze Szwedami, pada również od skrytobójczej kuli Wassalskiego. Wierna niewolnica Sassa, uświadamia Jana Sobieskiego, kto jest mordercą jego ojca i brata. W pojedynku Sobieski zabija Wassalskiego. Podczas gdy Jan łączy się miłością z Marią Kazimierą, żoną nowego kasztelana krakowskiego Zamojskiego, niewolnica Sassa porwana zostaje na rozkaz magika indyjskiego Allaraba. Wdowa po wojewodzie Wassalskim, piękna lecz zła Jagiellona, przysięga zemstę Janowi Sobieskiemu, który według przepowiedni zostać ma królem. Jagiellona zabiega o pomoc u indyjskiego magika, który daje jej napój miłosny, który zmusić ma do uległości Sobieskiego. Przez omyłkę Sassa zamienia dzbanki — napój wypija Zamojski i umiera. Sobieski rusza samopas do Żwańca i wpada w ręce atamana kozaków, straszliwego Doroszenki. Sassa śpieszy mu z pomocą...

115)

zabić go, to ja jestem gotów wyzwać go w tym samotnym miejscu do walki, gdyż śmierć mu zaprzysiągłem.

Słowa brata czyniły widocznie wielkie wrażenie na Michale Pacu.

— Pozostaw to mnie! — zawołał — wiesz, że go tak jak ty nienawidzę! I czyż nie mam pierwszego prawa do zgładzenia go? Na kogóż padł los, że ma go zabić?

— Na ciebie padł los, Michale.

— Więc mnie to pozostawcie! Tam tędy prowadzi droga, którą wracać będzie musiał. Tam pojadę naprzeciw niemu, jak tylko ukaże się w oddaleniu. Księżyc świeci jasno. Możemy go widzieć!

— Dobrze! Ty pierwszy masz prawo zabić go! Stanie się, jak sobie życzysz! — rzekł kanclerz — my pozostaniemy tu w cieniu drzew, a ty tym czasem na drodze zrobisz swoje.

Michał Pac okrył się lepiej habitem, zaciągnął kaptur na głowę, dosiadł konia i odjechał ku drodze, którą Sobieski miał wracać.

Czerwony Sarafan słyszał rozmowę i przekonał się, że Sobieski wracając, narażony będzie na okropne niebezpieczeństwo. A ten, który mu groził śmiercią, skrytobójca, który jechał naprzeciw niemu, był jednym z tych, którzy mu zawdzięczali swoje stanowiska. Czerwony Sarafan myśląc o tym, zgrzytnął zębami gniewnie.

Jan Sobieski zbliżał się, nie przeczuwając niczego i miał wpaść w ręce skrytobójcy, który nań czatował na drodze?

Nie! tego dopuścić nie było można! Pod wpływem tej myśli czerwony Sarafan instynktownie powziął postanowienie.

Zaledwie hetman polny Pac wyjechał konno spod drzew, pod którymi pozostał kanclerz i dowódca Litwinów, czerwony Sarafan opuścił także swoje stanowisko i pochylony jak cień pośpieszył za nim.

Postanowienie jego było stanowcze. Zamierzał wyrwać ofiarę z rąk rozbójnika.

Michał Pac przybył na drogę, którą król miał powracać w tej samej chwili, gdy czerwony Sarafan dobiegł do innego miejsca tej drogi.

Dowódca Litwinów i kanclerz Pac stali pod drzewami w oddaleniu.

Nagle czerwony Sarafan z dobytą szablą rzucił się na mnicha, który siedział na koniu i ze zdziwieniem patrzył na napastnika.

— Giń zdrajco! — zawołał czerwony Sarafan, zadając straszne cięcie siedzącemu na koniu Pacowi.

— Biada mi... jestem zgubiony! — zawołał Pac i zachwiał się w siodle.

Nie był on w stanie bronić się przeciw nagłej napaści, gdyż czerwony Sarafan natychmiast drugiem cięciem ugodził go w głowę.

Rozległ się głuchy jęk... wyszedł on z piersi Michała Paca.

Hetman spadł z konia... chrapanie świadczyło, że konał.

Czerwony Sarafan kopnął ze wzgardą konającego i pochwycił jego konia za cugle.

Kanclerz Pac i dowódca Litwinów słyszeli widać krzyk hetmana i widzieli czyn czerwonego Sarafana, gdyż nadjeżdżali galopem.

Ale czerwony Sarafan dosiadł już wówczas konia i uchodził. Tylko echo jego śmiechu dobiegło do dwóch ludzi, którzy zastali Michała Paca tarzającego się we krwi.

Próbowali oni ścigać zabójcę, ale czerwony Sarafan był dobrym jeźdźcem i uchodził jak widmo po oświetlonej blaskiem księżyca płaszczyźnie. Tak jadąc, wpadł nazajutrz w ręce tureckiego oddziału i widzieliśmy, z jaką wielką trudnością wydostał się z niewoli.

Kanclerz i dowódca Litwinów powrócili wreszcie do miejsca, w którym leżał zabity Michał Pac, przywiązali go do konia, pozostawionego przez czerwonego Sarafana i pojechali ku północy, aby się oddalić od wojska.

Michał Pac drogo przypłacił swoje mordercze zamiary.

X.

Ciężka sytuacja Wiednia

Dzielni obrońcy Wiednia nie tylko kilkakrotnie odparli wściekłe ataki Turków, zadając im znaczne straty, ale nieraz nocami czynili wycieczki, ażeby tym sposobem zaopatrzyć się w żywność i dać możność posłańcom przekraść się przez szeregi oblegających.

Posłańcy ci mieli wezwać księcia lotaryńskiego, króla polskiego i innych książąt, aby śpieszyli na pomoc, gdyż obrońcy miasta pomimo odwagi i bohaterstwa niedługo mogli się utrzymać.

Jednakże liczba Turków, otaczających Wiedeń była tak ogromna, że podwójnym kołem otaczali oni Wiedeń i posłańcy wszyscy wpadali w ręce Turków, którzy ich zabijali bez litości i przywiązywali następnie do wysokich pali, ażeby oblężeni widzieć mogli, co się stało z ich wysłańcami.

Tymczasem coraz gwałtowniejszą była potrzeba i konieczność wejścia w komunikację z dowódcami wojska, przywołania ich na pomoc i przedstawienia im wzrastającej z dniem każdym nędzy oblężonych.

Nawet hrabia Stahremberg i inni bohaterscy dowódcy miasta podzielali to żądanie i trapili się myślą, że Wiedeń bez ratunku będzie zgubiony, jeżeli pomoc szybko nie nadejdzie.

Środków żywności tak dalece brakowało, że pozbawieni wszelkiego źródła zarobku biedniejsi mieszkańcy nieszczęśliwego miasta musieli jeść chleb, w którym do ciasta mieszano trociny drzewne i tym podobne przedmioty, ponieważ mąki było bardzo nie wiele. Zabijano psy, koty i inne zwierzęta, ażeby zaspokoić głód... ale czyż długo można było utrzymać życie przy pomocy takich środków? Zaraźliwe choroby zabierały już codziennie liczne ofiary. A cóż czekało oblężonych w razie gdyby Turcy podczas jakiego nocnego szturmu zdołali nakoniec dostać się do miasta? Wówczas nie darowanoby życia starcom, zbeszczeszczonoby kobiety, wymordowano dzieci, dziewczęta zabranoby do niewoli i rabowanoby całe miasto.

Ta straszna pewność dodawała wycieńczonym obrońcom miasta rozpaczliwej odwagi. Potrzeba było bądź co bądź utrzymać miasto, dopóki nie nadejdą wojska sprzymierzone. Z niepodobnym do opisania pragnieniem wyczekiwali oblężeni na ukazanie się. O ile jednak dojrzeć można było z wież, z których patrzano bezustannie, mimo, że dzień po dniu upływał, nigdzie nie było widać odsieczy.

W dniu, w którym Iszym Beli i czerwony Sarafan przybli do Wiednia, księżna Sasa przyszła jak zwykle na plac, ażeby biednym i chorym rozdawać chleb, wino i środki żywności.

Hrabia Stahremberg zbliżył się do niej z wyrazami wdzięczności i podziwu. Dzielny, zahartowany mąż miał łzy wzruszenia i radości w oczach, widząc młodą, piękną księżnę, niosącą własnoręcznie pomoc cierpiącym.

— Bóg wynagrodzi ci, księżno, to co czynisz dla tego uciśnionego i nieszczęśliwego miasta — rzekł kłaniając się Sassie.

— Pragnęłabym móc przyjść z pomocą wszystkim, panie hrabio, — odpowiedziała księżna, — obawiam się jednak, że wkrótce i za złoto nic już dostać nie będzie można! Toby było straszne! Wszyscy musielibyśmy umierać z głodu albo poddać się!

— Do tego nie przyjdzie, mości księżno, dopóki ja żyję, — rzekł hrabia Stahremberg, — nędza miasta zwiększa się zastraszająco! Ale dla księżnej pani droga do opuszczenia go zawsze otwarta. Sądzę, że Turcy nie poważyliby się zatrzymać księżnej i jej małżonka.

— Tak pan sądzisz ... Ja nie! — odpowiedziała Sassa, — gdyby jednak rzeczywiście tak było, panie hrabio, to nie uciekłabym i nie opuściła biednych i nieszczęśliwych.

— Chcesz więc pani i dalej dzielić los oblężonych?

— Tak, panie hrabio, będę się starała pomagać im, dopóki można!

— Szlachetne, wspaniałomyślne postanowienie!

— Czy jednak nie byłoby trzeba jeszcze raz wysłać kogo, panie hrabio?

Stahremberg wzruszył ramionami.

— To by się na nic nie przydało, mości księżno, — odpowiedział.

— Mówiono mi, że pod kościołem i klasztorem Kapucynów znajduje się tajemne przejście.

— Próbowaliśmy już niego korzystać, prowadzi ono do zburzonej wioski za miastem i jej wyjście zwaliskami zasypane.

— Co to jest? — zawołała Sassa nagle, rzucając wzrok na grupę żołnierzy, otaczających dwóch szczególnie ubranych ludzi.

Rozległ się dziwny, nieprzyjemny śmiech.

— To dwaj ludzie, którzy w nocy przyszli pod bramy miasta, mości księżno. Byli oni w niewoli u Turków, udało im się uciec i zostali tu przyjęci. Nie mogę ich tu zatrzymać.

— To jest... to musi być czerwony Sarafan! — rzekła Sassa.

— Czerwony Sarafan, tak, księżno, — zwiastun wojny, a z nim Tatar, przyboczny króla Sobieskiego.

W tej chwili wzrok śmiejącego się i podskakującego czerwonego Sarafana padł na Sassę. Sarafan stanął jak skamieniały i patrzył na nią ze zdumieniem.

— Chodź, Stefanie, to ja! Widzę że poznałeś Sassę, — rzekła łagodnym dźwięcznym głosem księżna.

— Zbliż się, księżna rozkazuje, — dodał hrabia Stahremberg.

Czerwony Sarafan patrzał jakby we śnie to na hrabiego, to na Sassę, następnie upadł na kolana.

Tymczasem zbliżył się Iszym Beli i poznawszy księżnę Aminow, którą widział na dworze, ukląkł również.

— Wstańcie! — rzekła księżna do nich łaskawie, podawszy im obu ręce, — cieszy mnie Sarafanie, że cię spotykam. Ocaliłeś mi niegdyś życie i wiesz, że jesteśmy przyjaciółmi.

Czerwony Sarafan uśmiechnął się z zadowoleniem.

— Ale to jeszcze zwiększa moją radość, że cię tu widzę w ciężko nawiedzonym mieście, — mówiła Sassa dalej, — jeżeli jest człowiek, który nam wiele przynieść może pożytku i którego jako gońca wysłać możemy, to ty Sarafanie! Ty przecież możesz iść wszędzie i nic ci się nie stanie.

Czerwony Sarafan wstrząsnął głową.

— Turcy chcieli powiesić tego, — wskazał na Iszyma Beli, — i mnie także. Tatarzy nic mi nie zrobią, ale Turcy!

— Więc staraj się nie wpaść w ich ręce, — rzekła Sassa.

I zwróciwszy się do hrabiego Stahremberga, dodała:

— Proponuję panu hrabiemu wysłanie czerwonego Sarafana do króla polskiego. Jeżeli komukolwiek może się udać przekraść przez linie tureckie, to z pewnością jemu, znam bowiem jego zręczność, odwagę i pogardę śmierci! Niech on będzie wysłańcem oblężonego miasta, niech pośpieszy do księcia lotaryngskiego i do króla polskiego i niech im oznajmi, że nie ma ani chwili do stracenia.

— Ja jestem Tatar przyboczny króla! ja z nim pójdę! — zawołał Iszym Beli.

— Mamy więc dwóch wysłańców, panie hrabio, i możemy polegać na ich wierności, — mówiła Sassa dalej, — którzy mogą zawiadomić książąt, że Wiedeń jest w największym niebezpieczeństwie.

— Obawiam się, księżno, czy ci dwaj posłańcy, którzy zaledwie uniknęli śmierci, zdołają przejść przez szeregi tureckie, — odpowiedział hrabia Stahremberg, — nie dam im piśmiennych doniesień, żeby nie wpadły w ręce nieprzyjaciela.

— Zróbmy tę próbę! Ja wiem, do czego czerwony Sarafan jest zdolny! Którędy, zdaniem pana hrabiego, mogliby najłatwiej przemknąć się przez szeregi nieprzyjacielskie?

— Nie wiem, księżno! Jedynie podczas ciemnej nocy możnaby przemknąć się, ale z największym niebezpieczeństwem.

— Z której strony stoją Tatarzy? — zapytała Sassa.

Hrabia Stahremberg wskazał kierunek.

— A zatem w tej zburzonej wiosce, do której prowadzi tajne przejście z klasztoru Kapucynów?

— Tak jest, księżno. Tam stoją Tatarzy, i oni to zniszczyli wioskę.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Wiadomości z kraju

UKARANA PROWOKACJA

Na terenie m. Sulęczyno zaszedł wypadek rażącej prowokacji ze strony niemieckiego obywatela Dahlmanna Adolfa z Treuenfelde pow. Bütow, który przybył do Polski do swoich krewnych do m. Parchowo, pow. Kartuzy za przepustką graniczną. W przygodnej rozmowię ów Niemiec pozwolił sob.e na różne bezczelne insynuacje, używając między innymi następującego zwrotu: „Przyjdzie niedługo czas, że jak się wieczorem położycie spać, będziecie Polakami, a rano jak się obudzicie, to będziecie hitlerowcami".

Dowiedziawszy się o tym, Straż Graniczna, przy ponownym zjawieniu się Dahlmanna w Polsce, oddała go w ręce władz. Sąd Grodzki w Kartuzach wymierzył mu karę 6 miesięcznego aresztu.

OTWARCIE RUCHU GRANICZNEGO

Wojewoda poznański zarządził otwarcie wszystkich przejść granicznych dla ruchu osobowego i kołowego na terenie powiatów granicznych: kępińskiego, ostrowskiego, rawickiego, krotoszyńskiego, leszczyńskiego i wolsztyńskiego, pozostawiając jednak w mocy ograniczenia w ruchu granicznym, obowiązujące dla zwierząt racicowych i przedmiotów mogących być nośnikami zarazków pryszczycy.

ZWYŻKA CEN PIECZYWA

Z Rzeszowa donoszą: na terenie C. O. P. nastąpiła znaczna zwyżka cen pieczywa, którą tłumaczą brakiem nowocześnie urządzonej piekarni mechanicznej. Ilość małych piekarń, istniejąca na terenie C. O. P. nie pokrywa miejscowego zapotrzebowania.

NOWA OSADA

Z Łucka donoszą: między wsiami Horbachów, Wielkor i Buhryń zostanie założona nowa osada, która obejmuje 300 ha ziemi, uzyskanej dzięki wyrąbaniu lasu. Na ziemi tej zostanie osiedlonych kilkanaście rodzin cywilnych i wojskowych osadników.

SPADEK BEZROBOCIA

Z Rzeszowa donoszą: w związku z dobrymi urodzajami i szybkim postępem uprzemysłowienia miast, zaznaczył się w miesiącu lipcu znaczny spadek bezrobocia. Wobec braku napływu robotników rolnych do miast można było w znaczniejszym stopniu zatrudnić miejscowych bezrobotnych. W niektórych majątkach ziemskich, leżących w okolicach uprzemysłowionych dał się nawet odczuć brak robotników rolnych.

SKAUCI ANGIELSCY

Do Bydgoszczy przybyła grupa skautów angielskich, odbywających objazd po całej Europie. Skauci angielscy zwiedzić mają również inne części Polski.

POŁOWY ŚLEDZIKÓW

Gdynia, 12. 8.

Na Bałtyku rozpoczęły się połowy śledzików, dotychczas w wielkiej ilości sprowadzanych przez nasz przemysł rybny z zagranicy. Skupiem śledzików zajęła się firma „Pomorze", która chce po raz pierwszy wykorzystać dla połowu małych śledzików nasze rybołóstwo przybrzeżne.

AUTOMATYCZNA RADIOSTACJA

Gdynia, 12. 8.

W latarni morskiej Stefana Żeromskiego na przylądku Rozewskim znajduje się już automatyczna radiostacja, która co kilka minut nadaje znak ROZ dla przepływających w pobliżu statków. Tak samo znajduje się tam czynna co minutę radio-latarnia zsynchronizowana z urządzeniem syren przeciwmgłowych. Obecnie latarnia otrzymała nowe egzemplarze tych aparatur, aby w razie defektu nie było przerwy w nadawaniu sygnałów. Ponad to w razie potrzeby sygnały będą nadawane na dwie zmiany.

Strzelno

— **Pożar.** U Zacholskiego Walentego w Strzelnie wybuchł w zabudowaniach pożar. Spłonęły dom i chlew ubezp. na 3000 złotych. Strata wynosi 3500 zł. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

— **Tragiczna śmierć dziecka.** W tych dniach w rodzinie Groblewskich w majęt. Żabno pod Mogilnem tragiczną śmiercią zginęła córka 9-letnia Maria. Dziecko wskutek lekkomyślności matki wpadło do stojącego na posadzce garnka z wrzątkiem kawy. Poparzone dziecko niebawem zmarło.

Obóz wypoczynkowy dla młodych w Szwajcarii Kaszubskiej

W najpiękniejszym okresie na Kaszubach, w jesieni 1938 r. (29. 8. — 11. 9.) w centrum Szwajcarii Kaszubskiej, kraju „tysiąca jezior" — we własnym Obozie „Wieżyca" — organizuje Polska YMCA **dwutygodniowe wywczasy** dla młodych mężczyzn w wieku 18—30 lat, zarówno pracujących umysłowo jak i fizycznie.

Stały obóz Wieżyca, leży w najpiękniejszej części Pomorza — Szwajcarii Kaszubskiej. Nazwę swą przyjął od wzgórza Wieżyca — najwyższego na Pomorzu (331 m. npm.). Obóz położony jest wśród wielkich kompleksów lasów mieszanych nad olbrzymią elipsą jezior, połączonych przepływami, tworzącymi pięćdziesięciokilometrowy krąg wodny. Z obozu przewidywane są wycieczki kajakowe, żeglarskie i piesze, oraz koleją (1 godz. drogi do Gdyni i Gdańska).

Urządzenia obozu należą do najlepszych w Europie. Wygodne chatki drewniane mieszczą 8—10 osób, poza tym jest tu duża jadalnia, świetlica z kominkiem, dom kierownictwa, dom gościnny.

Obóz jest prawdziwym **rajem „sportów wodnych"**. Basen pływacki na jeziorze wraz ze skocznią, przystań dla łodzi, kajaków i żaglówek, w liczbie ponad 20 jednostek — wielka przestrzeń jeziora Ostrzyce i powiązanych z nim 12 jezior stwarzają doskonałe warunki dla wywczasów i sportów. Poza tym obóz posiada urządzenia i sprzęt do gier, sportów i zabaw boiskowych. Wzorowo prowadzona kuchnia wydaje zdrowe i obfite posiłki **4 razy dziennie.** W obozie jest lekarz i instruktor wychowania fizycznego.

Program dnia w obozie wypełniają: Modlitwa, podniesienie sztandaru, nauka pływania i kąpiel, sporty, spacery, ognisko itd.

Opłata za pobyt i wyżywienie wynosi **zł. 28.00** (ew. zniżki dla członków załatwiają we własnej kompetencji Ogniska Ymci). **Przejazd za zniżką 75 proc. w grupach po 5 osób lub 66 proc. indywidualnie.**

Zgłoszenia przyjmują **do dnia 22 sierpnia** wszystkie Ogniska Polskiej YMCA. Poznań — Plac Nowomiejski 7 tel. 47-89. Ilość miejsc ograniczona. **Przyjazd do obozu:** 29 sierpnia (poniedziałek) rano st. kol. Wieżyca na linii Herby Nowe — Gdynia. Wyjazd 11 września (niedziela) — wieczorem.

Poczta Szymbark k. Kartuz — Obóz „Wieżyca".

Należy zabrać do obozu obowiązkowo: siennik, **kołdrę, koc lub conajmniej 2 ciepłe koce,** (zimne noce) poduszkę i bieliznę pościelową, spodenki do ćwiczeń, przybory do mycia, dowód osobisty, oraz dowolny sprzęt osobisty, zabieramy zazwyczaj na dłuższe wyjazdy.

Niemka obraziła naród polski

Bydgoszcz, dnia 12. 8.

O tupecie i zuchwałości mniejszości niemieckiej w Polsce napisano już wiele. Tu i owdzie dano nauczkę członkom tego butnego narodu. Mimo to kronika notuje coraz to nowe wypadki dowodzące, że Niemcy dziś jeszcze nie wiedzą, jak gość zachować się winien wobec gospodarza. To też wyrzucenie takiego gościa za drzwi lub zamknięcie go na dłuższy czas do więzienia, gdzieby mógł rozmyślać i studiować zasady grzeczności, taktu i lojalności wobec gospodarza, jest najlepszym i jedynym sposobem poskromienia takiego gościa i nauczenia go kultury.

Przed sądem okręgowym w Bydgoszczy odbyła się właśnie rozprawa Niemki Heleny Dahlman, właścicielki domu w Solcu Kujawskim, która usiłowała pozbyć się swego lokatora Polaka Anastazego Kępińskiego. W tym celu uprzykrzała mu pobyt w mieszkaniu najróżniejszymi i najbardziej złośliwymi szykanami, nie gardząc nawet takimi, jak zapychanie komina szmatami i zabijanie go blachą. Polak oczywiście protestował przeciwko takiemu postępowaniu Dahlman, która w odpowiedzi nietylko Kępińskiego, ale cały naród polski obrzuciła wyzwiskami. Sprawa oparła się o sąd, który butnej Niemce wymierzył karę 2 miesięcznego bezwzględnego więzienia.

Straszna eksplozja pocisku

Trzech chłopców rozszarpanych

Kowel, dnia 12. 8.

Straszny wypadek wydarzył się we wsi Rudka Mieryńska w pow. kowelskim. Grupa chłopców, chodząc po polu, znalazła pocisk armatni z czasów wojny. Jeden z nich zaczął rozbijać go kamieniem, czemu przyglądało się zwarte koło chłopaków.

W pewnej chwili pocisk eksplodował. Na miejscu zostali rozszarpani w straszny sposób chłopcy: Sergiej Danieluk, Hawryluk i Sulak, czterej inni zostali ciężko ranni. W stanie beznadziejnym przewieziono ich do szpitala. Na miejsce wypadku zjechały natychmiast władze sądowo-śledcze.

Kronika zbąszyńska

„Pewnej Rodzinie" ku uwadze

Pewne Stowarzyszenie znane ze swej popularności w Zbąszyniu urządziło półkolonię dla biednych dzieci. Kierownictwo jednak nie docenia tradycyj i hasła n. p. „Swój do Swego" i zaopatruje kuchnię półkolonii w towar rzeźnicko - wędliniarski od Niemca, pomimo, że prawie wszyscy mistrzowie rzeźniccy w Zbąszyniu są Polakami i katolikami.

*

— **Osobiste.** Sędzia tutejszego sądu grodzkiego p. Julian Kuźdowicz zachorował i jest obłożnie chory. Na zastępstwo do Zbąszynia wydelegowały władze sądowe sędziego p. Matysiaka Józefa z Poznania. Nowy sędzia objął już urzędowanie.

— Osobiste. Naczelnik Urzędu Pocztowego 2 w Zbąszyniu otrzymał urlop wypoczynkowy. Zastępstwo powierzono p. Różańskiemu.

— **Ruch graniczny.** W obecnym czasie ruch graniczny przez tut. stację graniczną znacznie się powiększył. Codziennie przejeżdżają liczni goście zagraniczni w ruchu tranzytowym i do Polski. Przybywają prawie codzień nadzwyczajne pociągi z wycieczkami itp.

— **Klasyfikacja gruntów.** Urząd Katastralny z Nowego Tomyśla przeprowadza na terenie gminy miejskiej w Zbąszyniu klasyfikację gruntów.

— **Z imprezy Strażackiej.** Ochotnicza Straż Pożarna w Zbąszyniu urządziła w niedzielę wielką zabawę latową w lesie maj. Nowy Dwór, z ktorej dochód przeznaczono na uzupełnienie sprzętu strażackiego przy nowozakupionej motopompie.

— **Przyjeżdżają i wyjeżdżają.** Onegdaj w nocy wyjeżdżały do Niemiec dzieci przebywające w Polsce na wakacjach. Dzieci przybyły pociągiem nadzwyczajnym. Dzisiaj w nocy przybyła wycieczka z Francji również nadzwyczajnym pociągiem. Przybyło około 900 osób.

— **Wycieczka w Tatry.** Związek Maszynistów Oddział w Zbąszyniu urządził wycieczkę krajoznawczą w Tatry - Góry. Udział brali również członkowie i ich rodziny. Zainteresowanie było wielkie. Wycieczka trwała 6 dni. Uczestnicy odwiedzili również i Rumunię.

— **Kolejarze na karabiny maszynowe.** Na apel nacz. Oddziału Ruchowo Handlowego w Poznaniu, pracownicy kolejowi ruchu i handlu w Zbąszyniu pod przewodnictwem naczelnika stacji p. Gruszki Feliksa, obradowali i uchwalili złożyć pewne fundusze na Fundusz Obrony Narodowej na zakup karabinów maszynowych. Uchwalono jednogłośnie opodatkować się 1 proc. od poborów na przeciąg trzech miesięcy. Ogółem 178 pracowników zadeklarowało 1292,00 zł, które też w całości przekazano do Poznania. Nadmienić wypada, że przeciętnie na jednego pracownika przypada kwota 7,18 zł. Konduktorzy złożyli jednak przeciętnie 18,00 zł. Czyn bardzo szlachetny.

— **Wielkie strzelanie.** Kolejowe Przysposobienie Wojskowe Ognisko Zbąszyńskie urządza na strzelnicy małokalibrowej na b. krochmalni obok dworca głównego wielkie strzelanie z broni małokalibrowej dla swych członków bezpłatnie. Strzelanie zaliczone będzie o Odznakę Strzelecką, mistrzostwo Ogniska i o cenne nagrody. Każdy członek otrzyma 13 naboi bezpłatnie. — Strzelanie odbędzie się w czasie od 16 do 20 sierpnia br. od godz. 14-tej do 19-tej każdego dnia. Zatem wszyscy członkowie Kapewiacy na strzelnicę.

— **Komunikat turystyczny.** Staraniem Ligi Popierania Turystyki posiada kasa biletowa w Zbąszyniu na głównym dworcu różne indywidualne karty uczestnictwa na rozmaite imprezy i zjazdy jak: Wystawa Rolnicza w Pleszewie, Dni Polesia, Zjazd Górski, Letnie wywczasy ryczałtowe, Targi Kalwaryjskie i Lato na Ziemiach Wschodnich. Korzystajcie z okazji i taniego przejazdu koleją.

Inowrocław

Proboszcz znieważył armię polską

Ub. roku, 30 sierpnia, gdy żołnierze pułku manewrowego pragnęli znaleźć kwatery na plebanii w Jaksicach pow. Inowrocław, tamtejszy proboszcz katolickiej parafii, ks. Inocenty Niewitecki, który uważa się za Niemca, znieważył obelżywymi słowami wojsko polskie. Sąd w Inowrocławiu skazał ks. prob. Niewiteckiego za tę zniewagę na łączną karę 3 tygodni aresztu bez zawieszenia.

*

— **Podcięta sosna przygniotła robotnika.** Na robotnika Jana Trelę z Godzięby, pracującego na obszarze leśnym nadleśnictwa państw. Podlesie pow. Inowrocław, upadła podcięta sosna i zgniotła mu klatkę piersiową. Trela następnego dnia zmarł.

— **Restauratorzy pomorscy potępili działalność pachołków niemieckich.** W sali hotelu Basta w Inowrocławiu odbył się zjazd restauratorów z całego Pomorza pod przewodnictwem prezesa zarządu głównego w Warszawie p. W. Wróblewskiego. Głównym tematem była troska restauratorów o unarodowienie handlu i przemysłu w Polsce. Do tego celu powinny kierować swe wysiłki wszystkie organizacje poszczególnych gałęzi gospodarczych. Jak źle jest szczególnie w dziedzinie przemysłu browarniczego i do czego dąży wojująca niemczyzna, udowodnił proces p. Jóźwiaka w Poznaniu. Na zjeździe tym uchwalono rezolucję, potępiającą działalność dotychczasowego prezesa Pomorskiego Okręgu Restauratorów p. Penkali i jego adherentów, którzy jako płatni urzędnicy browarów niemieckich pracują wyraźnie na szkodę interesów restauratora polskiego na Pomorzu. Rezolucja wzywa p. Penkalę do złożenia mandatu prezesa okręgu i do zwołania zjazdu, celem dokonania wyboru nowego zarządu okręgowego restauratorów na Pomorze.

Mogilno

Dziecko pod kołami wozu

Skutkiem nieostrożności matki, półtora roczna córka Nuemannów, rob. z Mogilna, wyszła z domu na ulicę. Rozbawione dziecko nagle wybiegło na jezdnię i wpadło pod wóz mleczarski z maj. Skrzeszewo. Fatalny przypadek zrządził, że koń nadepnął dziecku na główkę. Lekarz p. Cichosz po nałożeniu opatrunku przekazał dziecko w beznadziejnym stanie do pow. szpitala w Strzelnie.

*

— **Pow. lekarz wet.** p. Lanowski powrócił służbowo z Warszawy i z dniem 7 b. m. rozpoczął urzędowanie.

— **Parcelacje.** W tych dniach wyszło ze Starostwa pow. w Mogilnie urzędowe zawiadomienie, iż przystępuje ono do parcelacji maj. Strzelce o obszarze 355 ha w gminie Mogilno - Wschód oraz maj. Strzelno-Klasztorne o obszarze 409 ha w gminie Strzelno - Północ. Reflektanci winni przepisowe podania zgłosić do dnia 31 b. m. Druki zgłoszeń można nabyć w każdym Starostwie.

— **Znowu wypadek pryszczycy.** Nowy wypadek pryszczycy zanotowano w zagrodzie rolnika Hugona Tetzlaffa w Czagańcu.

— **Repertuar kina „Bałtyk".** W sobotę o godz. 20,30, w niedzielę o godz. 17,19 i 21 oraz w poniedziałek (święto) w tych samych godzinach „Znachor".

Śmigiel

— **Bractwo Kurkowe** w Śmiglu organizuje w dniu 14 bm. pociąg popularny do Krzywinia na zjazd i strzelanie okręg. dla członków i gości. Przejazd w obie strony 80 groszy.

— **W dniu 15 bm.** przypada doroczny odpust parafialny ku czci Wnieb. N. M. P., z udziałem zamiejscowych księży.

— **„Bal Perkalikowy"** z nagrodami odbędzie się 14 bm. w lokalach Kawiarni p. Tomaszewskich.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Warszawa dnia 11. 8. 1938 r.

Obligacje i papiery wartościowe:

3 proc. pożyczka inwestycyjna	82,88
4½ proc. poż. państwowa wewn.	67,13
4 proc. konsolidacyjna	67,00

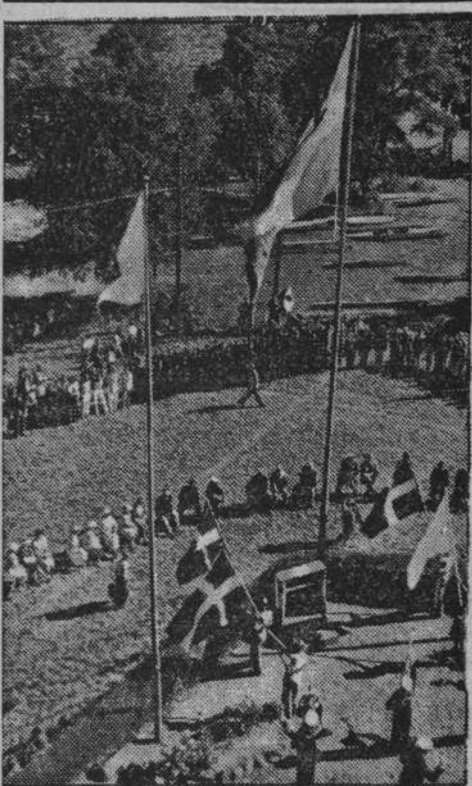
Akcje w złocie:

Bank Polski	125,00
Lilpop.	93,50
Węgiel	39.25
Norblin	90,00
Starachowice	42,00
Modrzejów	16,00
Haberbusch	54,75
Ostrowiec	69.00
Cukier	39,25

Dewizy:

	trans.	sprzed.
Belgia	89,55	89,77
Berlin		213,07
Amsterdam	289,50	290,24
Kopenhaga	115,70	116,00
Paryż	14,51	14,55
Sztokholm	133,60	133,94
Włochy		28,03
Helsinki		11,48
Praga	18,34	18,39
Szwajcaria	121,60	121,90
Londyn	25,91	25,98
Nowy Jork czek	5,30 7/8	5,32 1/8
Nowy Jork kabel	5.31	5,32 1/4
Oslo	130,20	130,53

SPORT



Kajakowe mistrzostwa świata
W Vaxholm w pobliżu Stockholmu odbyły się światowe mistrzostwa kajakowe. — Na rycinie podniesienie bander.

Piłka nożna

Kispesti rozegra dwa mecze we Lwowie.

W niedzielę i poniedziałek węgierska drużyna piłkarska Kispesti rozegra dwa mecze z Pogonią. Na tych spotkaniach Pogoń zamierza wypróbować kilku młodych graczy.

Cracovia i Garbarnia we Lwowie.

Cracovia rozegra w niedzielę mecz piłkarski we Lwowie z Hasmoneą.

Tego samego dnia Garbarnia walczy we Lwowie z Ukrainą.

Legia — Śląsk.

Piłkarski Poznań oczekuje z wielkim zainteresowaniem rozegrania meczu decydującego o wejściu do finału rozgrywek o awans do Ligi Państwowej, pomiędzy mistrzem okręgu poznańskiego Legią, a mistrzem Ligi Śląskiej drużyną K. S. Śląsk z Świętochłowic. — Twardzi i ambitni Ślązacy przygotowali się bardzo starannie do wzięcia rewanżu za poniesioną u siebie porażkę w stosunku 1:2 i zjeżdżają w swym najsilniejszym składzie z reprezentantami Polski, Godem i Cebulą na czele.

Zawody te, decydujące o dalszych losach mistrzów okręgowych Poznania i Śląska, odbędą się już w niedzielę, dnia 14 bm. punktualnie o godz. 17.30 na boisku Warty przy ul. Rolnej.

Spotkania Stomilu.

Na boisku Klubu Sport. Stomil odbędą się następujące zawody towarzyskie:

Sobota 13. 8. br. o godz. 18-tej: Stomil (old-boye) — Surma (old-boye).

Niedziela 14. 8. o godz. 17-tej: Stomil komb. — Pogoń I.

Poniedziałek 15. 8. o godz. 17-tej: Stomil I — Warta Ib.

Ostatnie zawody zapowiadaję się nielada atrakcyjnie wobec niedawnej porażki poniesionej przez druż. Warty z Stomilem. Drużyny wystąpią do powyższego spotkania w swych najsilniejszych składach. Czy uda się Warcie zrehabilitować ostatnią porażką dowiedzie mecz.

Lekkoatletyka

Fantastyczne wyniki w rzucie oszczepem.

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Turku w Finlandii doszło do sensacyjnego pojedynku najlepszych oszczepników świata. Pojedynek wygrał Finn Matti Jaervinen, który osiągnął 76,48 m., zbliżając się w ten sposób jedynie o centymetr do swego słynnego rekordu światowego. Drugi z kolei Finn Nikkanen uzyskał 74,77 m. Trzecim był Szwed Atterwall 73,73 m., czwarty Estończyk Sule osiągnął 70,62 m.

Nikkanen w 6-ciu rzutach ustanowił swego rodzaju rekord, osiągając najlepszą chyba na świecie serię rzutów. Nikkanen uzyskał kolejno 74 m, 73 m, 74,77 m, 72,50 m, 73,50 m, 73 m. Wszystkie zatem rzuty przekraczały granicę 70-metrową.

W biegu na 2 mile angielskie zwycięży! Pekuri 9:05,6 przed Lehtinenem 9:10,2.

Przygotowania do meczu z Węgrami

Wszystkie przygotowania do międzypaństwowego meczu wioślarskiego Polska — Węgry oraz regat o mistrzostwo Polski na jeziorze Witobelskim są już prawie zakończone. Saperzy wyznaczyli już tory oraz ustawili pomosty. Dekoracja toru dokonana zostanie w ciągu piątku. Ruch na jeziorze Witobelskim jest już bardzo intensywny. Trenuje wiele załóg z Poznania, Torunia, Krakowa, Warszawy i i.

Specjalną uwagę zwracają treningi poznańskiej ósemki AZS oraz Vereya, który — jak wiadomo — nie walczy z Węgrami, natomiast spotka się na regatach o mistrzostwo Polski z Keplem. Zainteresowanie regatami jest bardzo wielkie. Węgrzy przybyli już wczoraj wieczorem do Poznania, skąd wyjadą nad jezioro Witobelskie. Reprezentacja wioślarzy węgierskich liczy 17 osób.

Echa występu polskich bokserów w Rimini

Występ bokserów polskich w Rimini pozostawił jak najlepsze wrażenie. Ogólnie podkreślają, że uzyskanie remisu w drugim meczu we Włoszech jest sukcesem Polaków, tym bardziej, że drużyna włoska, która walczyła w Rimini, nie była gorsza od reprezentacji państwowej. Szczególnie podobał się w drużynie polskiej Czortek. Dobre wrażenie pozostawili również Szymura i Jasiński.

Wczoraj rano polscy bokserzy pod kierownictwem por. Łapińskiego opuścili Rimini, udając się przez Bolonię i Wiedeń do Polski. Prezes Polskiego Związku Bokserskiego mjr. Mirzyński wraz z p. Rybarczykiem i Suszczyńskim udali się na kilka dni do Rzymu i Neapolu.

Warto zaznaczyć, że zwycięzca Kolczyńskiego, Pittori, zakończył karierę amatora. Włoch natychmiast po meczu z Kolczyńskim podpisał kontrakt i w październiku rozegra pierwsze spotkanie w charakterze zawodowca.

Zapaśnictwo

Zwycięstwo polskich zapaśników.

Nowozałożona Polska Sekcja Zapaśnicza przy „Comite du Nord de Lutte" Północnej Francji rozegrała w Sallaumines pierwsze spotkania zapaśnicze z Sekcją Francuską, które przyniosło zawodnikom polskim zwycięstwo w stosunku 8:5. Zwycięstwa odnieśli ze strony polskiej: Konarkowski, Stryj, Kubiaczyk i Drzymała. Ten ostatni pokonał mistrza Północnej Francji na r. 1938 Salesse.

Kolarstwo

Polscy kolarze we Francji.

Wychodźtwo polskie we Francji może się poszczycić posiadaniem trzech doskonałych kolarzy szosowców.

Są to: Czesław Marcelak, Antoni Wittek i Albert Majorczyk. Ta trójka tworzy pierwszorzędną ekipę kolarską. Marcelik i Wittek są ponadto doskonałymi sprinterami. Wszyscy trzej dali się już nieraz poznać na rozmaitych wyścigach, a ostatnio odnieśli poważny sukces zajmując dwa pierwsze miejsca w wyścigu kolarskim na 140 klm. w Bapaum.

Pływanie

Pomorze — Poznań.

Drugą po odbytych zawodach pływackich o mistrzostwo Armii imperzą pływacką na nowym stadionie pływackim w Sołaczu będą międzyokręgowe zawody pływackie Pomorze — Poznań, które odbędą się w poniedziałek 15-go sierpnia br. o godzinie 16.00. Zawody te będą wielką atrakcją i spodziewać się należy pobicia wszystkich rekordów okręgowych. Zawodnicy poznańscy, wiedząc, że przyjdzie im walczyć z bardzo groźnym przeciwnikiem przygotowali się starannie na powyższe zawody.

Ciekawe te zawody organizuje Poznański Okręgowy Związek Pływacki.

Tenis

Budge przechodzi na zawodowstwo?

W Nowym Jorku rozeszły się pogłoski, że pierwsza rakieta świata, mistrz Wimbledonu, Francji i Ameryki, zdecydował się przejść na zawodowstwo. Budge ma wziąć udział w 7-miesięcznym tournee, urządzonym przez firmy, wyrabiające artykuły sportowe. Za to tournee Budge ma otrzymać 100.000 dolarów. Pierwszy swój mecz w charakterze zawodowca Budge ma rozegrać z Vinesem w styczniu przyszłego roku w Nowym Jorku. Następnie Amerykanin ma spotkać się z Perrym. Przed przejściem na zawodowstwo Budge ma jeszcze bronić tytułu mistrza Ameryki.

Te same koła sportowe w Nowym Jorku twierdzą również, że wraz z Budgem na zawodowstwo ma przejść jego stały partner w grze podwójnej Mako.

Budge, zapytany przez jednego z dziennikarzy angielskich na temat tych uporczywych pogłosek, oświadczył krótko: „Panowie wiedzą o tym lepiej odemnie".

Rozmaitości

Na regaty do Stęszewa.

Dnia 14 i 15 sierpnia Liga Popierania Turystyki organizuje pociągi popularne do Stęszewa na regaty. Cena biletu tam i z powrotem zł. 0,80. Wyjazd z Poznania o godz. 8.00, 12.40 i 13.30. Wyjazd z Stęszewa o godz. 19.15, 19.33 i i 20.03.

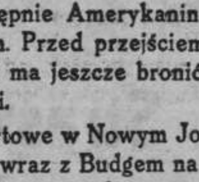
Dwie międzynarodowe imprezy.

Dziś, w piątek, rozegrane zostaną w Warszawie dwie międzynarodowe imprezy sportowe.

Na kortach Legii o godz. 15-tej pierwszy dzień meczu tenisowego Polska — Jugosławia o mistrzostwo środkowej Europy. Program obejmuje pierwsze dwa single.

Na boisku Polonii o godz. 17,15 międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy drużyną węgierską Kispesti a Polonią.

Hallo! Tu Radio



Niedziela, dnia 14 sierpnia
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

7,15 Pieśń „Najświętsza Panno". 7,20 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 8.00 Dziennik poranny. 8,15 Audycja dla wsi. 9,15 Regionalna transmisja z Trok (przez Wilno). 11,15 Transmisja ze zjazdu śpiewaczego w Starogardzie. 11,45 Przegląd kulturalny. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 11,03 Koncert (płyty) 13,00 „Miłosna niedola Asnyka" — szkic literacki — Leona Kruczkowskiego (z Krakowa). 13,15 Muzyka obiadowa (z Katowic). 15,00 Audycja dla wsi. 16.30 Komedia Aleksandra Fredry: „Gwałtu co się dzieje". 17,10 Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej. Przy fortepianie Jadwiga Szamotulska. 17,35 Tygodnik dźwiękowy. 18,00 Koncert rozrywkowy (z Poznania). 19.00 Chwila Biura Studiów. 19,45 Trans. fragmentów zawodów wioślarskich Polska — Węgry (z Poznania). 20,00 Program na jutro. 20,45 Ryszard Strauss: „Mieszczanin Szlachcicem" — suita z muzyki do komedii Mollera. 20,40 Przegląd polityczny. 20,45 Dziennik wieczorny. 21,00 „Ta — joj" — wesoła audycja w oprac. Wiktora Budzyńskiego (ze Lwowa). 21,40 Transm. fragmentów meczu tenisowego Polska — Jugosławia o Puchar Środkowej Europy oraz wiadomości sportowe Rozgłośni P. R. 22,10 „Rycerskość wieśniacza" — skrót operowy. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

Poznań. 8,35 Koncert dla wsi. 9,05 Płyty. 11,45 „Z nowoczesnej alchemii" — pogadanka. 12,03 Ze starych opretek (płyty). 20,00 Program na jutro. 20.05 Wesołe dźwięki (płyty). 20.35 Wiadomości sportowe lokalne.

SŁUCHAMY ZAGRANICY

17,00 Wiedeń. Festiwal Salzburski. 20.00 Oslo. „Faust" Opera Gounoda. 20,15 Radio-Paris. „Trubadur" — opera Verdiego. 21.00 Rzym. „Peter Ibbetson" — opera D. Taylora. 22,05 Londyn Reg. Recital śpiewaczy Elżbiety Schumann.

WARSZAWSKIE „RADIO-CITY"

Jednym z najciekawszych gmachów Nowego Yorku jest olbrzymi drapacz chmur „Radiocity" — „Miasto radiowe". Wprawdzie Warszawa nie może się na razie poszczycić „Miastem Radiowym", powstaje jednak w stolicy letni „Gmach Radiowy". Będzie nim Gmach Polskiej Y. M. C. A. przy ul. Konopnickiej 6, w którym już 25 sierpnia zostanie otwarta Doroczna Wystawa Radiowa. Wielki ten gmach obecnie jest przystosowany do potrzeb wystawy, a piękna sala teatralna przerabiana jest na studio, z którego nadawane będą liczne audycje i koncerty dostępne dla zwiedzających wystawę.

Z PIEŚNIĄ I TAŃCEM PRZEZ C. O. P.

Audycja radiowa

Sobotnia audycja radiowa dnia 13. 8. o godzinie 19.30 przedstawi radiosłuchaczom Centralny Okręg Przemysłowy lecz nie od strony przemysłowo społecznej, a jako dzielnicę Polski, posiadającą własną fizjognomię muzyczną, wypowiadającą się w pieśniach i tańcach. Audycję opracował Juliusz Krokosz.

TRANSMISJA MECZU TENISOWEGO POLSKA — JUGOSŁAWIA

Dnia 12, 13 i 14 sierpnia rozegrany zostanie mecz tenisowy na kortach W. K. S. Legia w Warszawie o Puchar Środkowej Europy pomiędzy Polską a Jugosławią. Tenis jugosłowiański osiągnął obecnie najwyższy poziom na kontynencie europejskim i na kortach warszawskich wystąpią najlepsi jego przedstwiciele. Polska również wystąpi w swym najlepszym składzie. Walka więc przedstawia się bardzo interesująco. Polskie Radio w ciągu tych trzech dni nadawać będzie transmisje z najciekawszych fragmentów zawodów tenisowych: dnia 12. 8. w przerwie koncertu między godz. 17.00 a 18.00; dn. 13 i 14. 8. o godz. 21.40.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, dnia 11. 8. 1938

CENY
transakcyjne:—orjentacyjne

Warunki: Handel hurtowny, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Standarty: Pszenica 737 gl żyto — gl owies —gl

Pszenica zdatna do przemiału	18,75	19,25
Żyto zdatne do przemiału	15,00	15,50
Jęczmień browarowy —		
Jęczmień . 673—678g/l	14,50	15,00
Mąka psz. g. I 0-30 proc. wyc.	38,75	39,75
„ „ I 0-50 „ „	35,75	36,75
„ „ „ IA 0-65 „ „	32,75	33,75
„ „ „ II 30-65 „ „	28,25	29,25
Mąka żytn. gat. I 0-50	25,50	26,50
Mąka żytnia 0-65	24,00	25,00
Mąka ziemniaczana Superior	28,50	32,50
Otręby pszenne grube przemiału standartow.	12,25	12,75
„ średnie „ „	10,50	11,50
„ miałkie		
„ żytnie „ „	10,00	11,00
Otręby jęczmienne	10,25	11,25
Rzepak ozimy	41,00	42,00
Siemię lniane		
Gorczyca	35,00	37,00
Inkarnatka	67,—	70,—
Makuchy lniane w taflach		
„ rzepakowe „	13,25	14,25
„ słoneczn. w tafl. 42-43o/o		
Śrut sojowy	22,50	23,50
Słoma pszenna luzem	2,00	2,50
„ „ prasowana	3,00	3,50
„ żytnia luzem	2,25	2,75
„ żytnia prasowana	3,50	4,00
„ owsiana luzem	2,00	2,50
„ owsianna prasowana	3,00	3,50
„ jęczmienna luzem	1,75	2,25
„ jęczmienna prasowana	2,75	3,25
Siano zwykłe luzem	4,75	5,25
„ zwykłe pras.	5,75	6,25
„ nadnoteckie luzem	5,25	5,75
„ nadnoteckie pr.	6,25	6,75

Ogólny obrót 4349 ton, w tym pszenica 425 ton, tendencja spokojna; żyto 2081 ton, tendencja chwiejna; jęczmień 80 ton, tendencja spokojna; owies 10 ton, przetwory młynarskie 1587 ton, tendencja spokojna; nasiona 106 ton, tendencja spokojna; pastewne i inne 60 ton, tendencja spokojna.

Kronika

13 sierpnia

Sobota

Kalendarz rzymsko-katol.

Piątek 12 Klary P.
Sobota 13 Hipolita m.

Kalendarzyk meteorologiczny

Piątek, godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 750 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa +32 st. C., najniższa +23 st. C.

Stan wody w Warcie w dniu dzisiejszym wynosi —23 cm. Temperatura wody +21,6 st. C.

Nocne dyżury aptek

Śródmieście — Apteka św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12; Apteka Zielona, ul. Wrocławska 31; Apteka pod Białym Orłem, St. Rynek 41; Apteka Sapieżyńska, Pl. Sapieżyński 1;

Jeżyce: — Apteka pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76 (narożnik Staszica 1).

Łazarz: — Apteka im. Matejki 1; Apteka Plucińskiego, ul. Marsz. Focha 72.

Wilda — Apteka przy Bramie Wildeckiej. Górna Wilda 3.

Sołacz — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12.

Górczyn — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.

Dębiec — Apteka przy ul. Dębieckiej 6.

Poznań-Wschód — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.

Starołęka — Apteka miejscowa.

Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

Na marginesie

NIEZDROWY OBJAW

W Tarnowie Podgórnym pod Poznaniem zarząd gminy wydzierżawił grunta gminne rolnikom niemieckim, którzy ofiarowali czynsz dzierżawny w wysokości 6 centnarów (3 q) z morgi magdeburskiej, rezygnując w ten sposób z jakiekolwiek dochodu, byleby nie dopuścić do oddania dzierżawy Polakom. Ubiegający się o dzierżawę bezrobotni polscy ofiarowali normalny czynsz w wysokości 1.50 ctr. Zarząd gminny oddał jednak ziemię Niemcom, mając na oku dochody gminne. W rezultacie ci sami bezrobotni będą uprawiać te same grunta u Niemców, którzy nie omieszkają tego wyzyskać dla swych celów.

Podobne wypadki zdarzają się coraz częściej mimo, że zarządy gminne zdają sobie sprawę z intencyj Niemców, którzy starają się gromadzić w swym ręku możliwie największe połacie ziemi uprawnej na zachodzie kraju.

Sprawę tę należy niezwłocznie zbadać i zastosować właściwe środki zapobiegawcze.

Z miasta

— **Czy znajdą się naśladowcy?** Spółdzielnia „Strzecha" ul. Górczyńska 31b — wpłaciła w dniu 10 bm. na kwit nr. 1577 do kasy Poznańskiego Obwodu Miejskiego L. O. P. P. ofiarę w wysokości zł 100,— (słownie złotych sto) na Fundusz Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Łaskawym Ofiarodawcom składa szczere podziękowanie Zarząd Poznańskiego Obwodu Miejskiego L. O. P. P.

— **Orkiestra Symfoniczna stoł. m. Poznania** koncertuje dziś w piątek od godz. 20 w Parku Wilsona. Dyryguje kapelmistrz Wiktor Buchwald. Następny koncert w sobotę w Ogrodzie Zoologicznym. Z powodu przypadającego na poniedziałek, dnia 15 bm. święta, odbędzie się koncert Orkiestry Symfonicznej w Parku Wilsona. We wtorek koncertu nie będzie.

— **Jedziemy do Ciechocinka.** Delegatura Ligi Popierania Turystyki przypomina, że pociąg popularny z Poznania do Ciechocinka odjeżdża w niedzielę, dnia 14 sierpnia rb. o godz. 7,00, powrót do Poznania tego samego dnia o godz. 22,54. Bilety można jeszcze nabyć w kasach biletowych na dworcu głównym i zachodnim oraz biurach podróży. Cena biletu na przejazd tam i z powrotem wynosi zł. 7.00.

— **Do C. O. P.** Komitet Organizacyjny Wycieczki Gospodarczej do Centralnego Okręgu Przemysłowego, jaka odbędzie się w dniach od 16 do 24 bm. podaje do wiadomości, że jest jeszcze kilka biletów uczestnictwa do nabycia w Związku Polskim. Zatem, kto poprzednio z braku miejsca nie został przyjęty, lub spóźnił się, może jeszcze z okazji skorzystać.

— **Zobaczymy najnowsze wykopaliska w Biskupinie!** Związek Popierania Turystyki w Poznaniu organizuje w niedzielę, 14 b. m. wycieczkę autobusową do Biskupina. Karty uczestnictwa w cenie 6 zł można nabyć do soboty, 13 bm. o godz. 20-tej, w portierni hotelu „Bazar", Al. Marcinkowskiego 10 Wyjazd z przed „Bazaru" o godz. 8-ej.

Ogólnopaństwowy i narodowy charakter sierpniowego święta

Odmówienie zezwolenia na zjazd okręgowy Stronnictwa Narodowego

Poznań, dnia 12. 8.

Wojewoda poznański decyzją z dnia 11 sierpnia odmówił udzielenia zezwolenia na odbycie w dniu 15 sierpnia b. r. zjazdu okręgowego Stronnictwa Narodowego pod gołem niebem i urządzenia pochodu w Poznaniu.

Jednocześnie Urząd Wojewódzki zawiadomił zarząd okręgu czy Stronnictwa Narodowego, że w związku z uczczeniem dnia 15 sierpnia br. mogą się odbyć obchody w ramach powiatów lub miast, na co właściwi starostowie mogą wydać zezwolenia. Tyle treść zarządzenia władz administracyjnych.

Wiadomo, że dzień 15 sierpnia jest świętem żołnierza polskiego, poświęconym uczczeniu wielkiego zwycięstwa Polski w roku 1920 nad bolszewikami. Święto to jest i narodowe i państwowe, a rzecz pojmując zasadniczo, cywilizacja chrześcijańska i Kościół katolicki w Europie w dużej mierze zawdzięczają przynajmniej część swego stanu posiadania zwycięstwie oręża polskiego. A więc Kościół katolicki w pełni docenia znaczenie tej rocznicy.

Mimo więc ogólnonarodowego, państwowego i religijnego charakteru tej rocznicy, poszczególne ugrupowania roszczą sobie prawo niemal wyłączne do obchodów i wyciągania przy tej sposobności zwykłych, pospolitych partyjnych korzyści. Robi to Stronnictwo Ludowe tu z socjalistami, gdzieindziej ze Stronnictwem Pracy. Robi to także Stronnictwo Narodowe. Wszyscy czczą, zjazdy zwołują! Dlaczego jednak jeżeli dzień ten jest oficjalnie świętem żołnierza polskiego, a więc narodowym i państwowym nie urządzają wszyscy wspólnych, wielkich manifestacji w każdym mieście, miasteczku i w każdej wsi? — Wszędzie odbędą się obchody uroczyste, w których wszyscy obywatele na równych prawach manifestować mogą swoje niewątpliwie gorące uczucia na rzecz armii.

Jeżeli Stronnictwo Narodowe do decyzji wojewody dodaje uwagę, że w dniu 15 sierpnia nie będzie mogło zorganizować zjazdów powiatowych, ze względu „na spóźnioną porę", to wiemy o tym, że, aby dzień 15 sierpnia uroczyście obchodzić masowo i tłumnie, można bez przeszkody wziąć udział w uroczystościach lokalnych, co wyjdzie na pożytek państwu i narodowi, wzmocni poczucie łączności międzystanowej i wyjawi siłę społeczeństwa wobec wszelkich zakusów, skądkolwiek by one pochodziły.

77 pionierów handlu polskiego na kresach wschodnich

Uroczyste zamknięcie obozu przysposobienia gospodarczego

Z inicjatywy ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz ministerstwa W. R. i O. P. przy współpracy urzędów wojewódzkich ukonstytuowały się komisje regionalne przysposobienia gospodarczego, mającego na celu przygotowanie fachowców w handlu i przemyśle. W skład tych komisyj weszli przedstawiciele rzesz gospodarczych: Izby Przemysłowo - Handlowej, Izby Rzemieślniczej, Kupiectwa, instytucyj zainteresowanych w wyszkoleniu fachowców, jak np. Funduszu Pracy, oraz sfer naukowych, a więc dyrektorów, szkół zawodowych i wyższych szkół handlowych.

W Poznaniu komisja regionalna pod przewodnictwem nacz. Chempowicza zorganizowała w szkole powszechnej przy ul. Estkowskiego obóz przysposobienia gospodarczego. Kierownictwo obozu sprawował p. Tadeusz Morek.

Wczoraj o godz. 19-tej nastąpiło zamknięcie 6-tygodniowego obozu, w czasie którego wychowankowie obozu w liczbie 77, rekrutujący się z pośród uczniów gimnazjów kupieckich z kresów wschodnich odbywali praktyki w miejscowych przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, zapoznając się z metodami ich pracy i organizacji.

Na wczorajszą uroczystość zamknięcia obozu przysposobienia gospodarczego przybyli: radca Henryk Zenein — z ramienia min. Przemysłu i Handlu, dyr. inż. Zakrzewski — w zastępstwie przewodniczącego komisji, mgr. Kołodziej — z ramienia Izby Przemysłowo - Handlowej. Również reprezentowany był licznie świat miejscowego kupiectwa.

Goście, powitani przez kierownictwo obozu, zwiedzili urządzenia obozu, zapoznając się z jego organizacją, po czym nastąpiła wspólna kolacja, podczas której przemawiał dyr. inż. Zakrzewski i radca Żencin. Obaj mówcy podkreślali konieczność fachowego wykształcenia młodego pokolenia kupieckiego, które ma spełnić rolę pionierów polskiego handlu na kresach wschodnich.

W odpowiedzi jeden z wychowanków obozu w serdecznych słowach w imieniu kolegów podziękował organizatorom obozu, jego kierownictwu oraz miejscowemu kupiectwu za podjęty trud.

Uroczystość zakończono wspólną fotografią. (P)

Poznań bierze udział w wystawie ogrodniczej w Essen

Poznań, dnia 12. 8.

W dniach od 12 do 17 bm. w Berlinie odbędzie się wielki Międzynarodowy Kongres Ogrodniczy, na który z ramienia m. Poznania udają się decernent Ogrodów Miejskich dypl. inż. arch. Jan Skotarek i dyr. Ogrodów Miejskich p. Marciniec. Po kongresie inż. Skotarek i dyr. Marciniec udażą się do Essen, gdzie w czasie od 17—20 bm. odbędzie się wystawa ogrodnicza, w której Polska, a szczególnie Poznań bierze żywy udział. W Essen dyrekcja Ogrodów Miejskich wystawia różne fotografie parków, ogrodów miejskich, zieleńców, plantacyj, a przede wszystkim rysunki i plany.

Zarazki chorobotwórcze w tece urzędnika

Fałszywe oskarżenie przedmiotem rozprawy

Poznań, dnia 12. 8.

Przed sądem grodzkim w Poznaniu toczyła się dziś rozprawa przeciwko Feliksowi Kaniewskiemu (Wielkie Garbary 5), oskarżonemu o fałszywe doniesienie do władz sądowych, zniesławiające tym samym urzędnika kontroli sanitarnej urzędu miejskiego w Poznaniu, Miałkasa. Osk. Kaniewski mianowicie zarzucił Miałkasowi przestępstwo roznoszenia zarazków chorobotwórczych. Miałkas miał rzekomo w czasie przeprowadzania kontroli sanitarnej w sklepie kolonialnym Kaniewskiego spowodować przez te artykuły zarazków z teki urzędowej.

P. Miałkas stwierdził, że Kaniewski nie stosował się do przepisów sanitarnych i zarządził zamknięcie sklepu. W obawie przed tym zarządzeniem właściciel sklepu złożył fałszywe doniesienie.

W wyniku rozprawy sąd uznał osk. Feliksa Kaniewskiego winnym fałszywego pomawiania urzędnika w służbie i skazał go na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata i 100 zł grzywny, z zamianą na 10 dni aresztu w razie niewypłacalności. (n-k.)

Mimo więc —

Poczta na terenach regatowych

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów komunikuje, że na terenach regatowych przy jeziorze Witobelskim będzie w dn. 14 i 15 bm. czynna poczta peronowa w czasie od godz. 14—19-tej.

W urzędzie pocztowo - telekomunikacyjnym Stęszew rozszerzono w tych dniach służbę telekomunikacyjną od godziny 8 do 22-ej.

Wypadki

— **Pijak wybijał szyby.** Wczoraj wieczorem 40-letni Mieczysław N. (Chwaliszewo 12) będąc w stanie nietrzeźwym począł rozbijać szyby na Chwaliszewie. Pijanego awanturnika po zaopatrzeniu przez pogot. rat. 66-66 odprowadzono na V. Komisariat.

— **Epidemia wietrznej ospy** Ostatnio w Poznaniu w barakach przy ul. Warszawskiej stwierdzono epidemię wietrznej ospy, której ofiarą padło wiele dzieci.

— **Wypadek autobusu „Lot".** Na terenie robót ziemnych przy ul. Bukowskiej ugrzązł wczoraj autobus Polskich Linij Lotniczych „Lot". Samochód wyciągnęło pogotowie straży pożarnej.

Komunikaty

— **Szóstacy!** Dnia 19 bm. o godz. 19-tej w lokalu p. Heyduckiego w Poznaniu przy ul. Masztalarskiej 8a odbędzie się zebranie konstytucyjne Koła Pułkowego Szóstaków.

— **Odpust doroczny św. Jana Vianney,** świętego proboszcza z Ars, odbędzie się w parafialnym kościele na Sołaczu w niedzielę, dnia 14 bm. — Wstępne nieszpory z procesją w sobotę wieczorem o godz. 7,30. — W niedzielę wystawiony będzie Najświętszy Sakrament od godz. 7,30 rano do godz. 5 po poł. — Msze św. o godz. 7,30, o 8,30, o 10, 15 uroczysta suma z procesją i kazaniem, ostatnia zaś o godz. 12-tej. Na zakończenie nieszpory z procesją o godz. 5-tej. Dla wiernych z miasta dojazd tramwajem Nr. 9 i 11, parzystanek przy Al. Mazowieckiej lub Sołackiej.

Komunikaty teatralne

— **Teatr Polski.** Dziś w piątek poraz ostatni odegrana będzie komedia Marii Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej „Nagroda literacka". W sobotę premiera komedii W. Starka „A jednak.. miłość". Reżyseria Cz. Strzeleckiego. dekoracje Z Szpingiera.

Tabela loterii

1 dzień ciągnienia 3-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 156072

25.000 zł.: 36535

15.000 zł.: 74837 153741 104509

10.000 zł.: 21482 69263 111104 132045

2.000 zł.: 23609 26695 36613 69121 77604 155600

1.000 zł.: 7296 22415 41782 93173 131492 132841 153646

500 zł.: 10526 11354 21353 37816 87015 105939 121050 139760

250 zł.: 5258 6820 9235 18888 21769 23830 24340 26551 27449 28822 35116 36482 41023 41074 42643 41858 41884 47942 68161 69618 70657 75827 84905 85555 91177 95212 98528 102356 104753 105714 114034 116278 119754 126094 126972 128454 132734 134415 138103 138639 139790 139229 144866 144945 149109 152450 154789 155931 158866

Wygrane po 125 zł.

108 501 22 1043 863 2018 256 507 644 3044 89 456 964 4213 446 484 882 5037 378 577 6843 65 7335 48 425 8633 71 575 9121 234 378 548 703 44 10091 169 329 462 11962 12006 770 872 13173 288 14559 694 731 992 15248 315 68 623 706 837 45 910 16102 502 8 1738 502 23 658 814 91 18340 19 339 74 20442 21391 709 88 862 915 73 22030 75 280 436 605 82 815 23692 24023 888 96 654 751 56 25554 615 755 854 948 26075 877 88 27365 658 28574 674 973 29334 30006 217 85 833 31140 333 541 68 846 32005 487 513 66 621 843 33102 257 34098 218 411 380 58 771

35997 36241 910 37938 38008 160 305 509 24 756 39341 891 945 40315 30 874 41139 78 180 42508 43032 464 44102 287 45040 46634 62 47189 262 622 848 48200 846 494 49037 50146 373 51328 506 847 89 52895 53289 551 680 32 54287 374 87 55052 167 220 465 523 966 57044 266 58302 60014 136 461 83 61284 582 62020 159 589 621 72 39 865 63861 94 64244 382 690 65125 310 66541 67030 306 719 899 68513 53 69154 8 220 473 578

70002 150 617 836 75 71429 603 860 72215 56 542 54 73220 93 74038 478 858 75146 479 698 76782 78052 62 354 55 487 563 732 855 79057 73 220 489 583 967 81 80124 288 609 701 92 864 997 81242 447 683 707 82244 586 709 83072 192 238 887 84099 105 495 85324 86236 535 98 87374 88168 856 89223 343 866 916 91842 92267 323 444 52 566 93409 35 767 94754 95300 874 96988 98737 849 99415

100989 101418 102632 732 917 103054 387 641 104245 801 105405 48 676 106663 935 107026 192 490 631 108569 109940 11225 941 111709 11339 575 85 114436 503 115078 750 919 117225 511 118779 976 119454 711 846 120432 790 843 121007 108 873 938 122080 116 671 123026 94 122 274 124019 282 430 125024 126062 127099 102 334 693 924 128148 403 768 12927 83 786 842

130871 132254 667 133305 878 911 134351 135790 136343 545 137404 59 741 878 138059 550 644 850 139545 686 776 140085 796 141026 230 409 741 142034 729 143346 437 719 144089 394 697 939 145164 701 46 824 146441 53 85 147441 65 851 148061 134 150628 934 151076 203 312 61 666 958 152123 219 371 681 153048 294 595 154216 338 525 36 57 961 155376 620 82 156313 157492 526 708 878 158148 272

Wygrane po 62,50 zł.

166 67 233 1004 33 466 733 1009 834 1737 97 2008 360 420 68 635 742 61 893 9211 88 3127 439 716 923 4002 126 405 5032 243 871 6062 134 294 7217 544 39 773 761 904 13 9024 36 64 495 661 80 948 10144 59 215 93 11557 12203 615 709 934 13047 163 77 430 521 14109 263 367 454 15039 400 48 537 70 783 827 935 16188 32 664 858 17112 307 43 416 786 18186 19082 258 436 597 636 64 963 20123 512 44 662 938 21030 36 51 415 692 712 929 22010 43 149 348 882 93 23014 112 286 371 592 910 24059 85 228 619 722 25326 426 87 654 985 26101 61 419 533 27 340 406 49 646 974 28091 84 635 29008 511 402 616 88 859 8925 49 30055 780 31358 662 704 32624 33002 114 7 470 761 34180 670

35034 3077 679 706 816 948 36343 672 37253 619 772 929 38305 58 85 682 636 825 39215 318 471 617 945 870 40045 242 587 719 820 41016 23 532 46 724 42022 82 43821 930 90 44066 172 996 45385 741 46012 158 643 68 743 47122 518 853 48190 971 49041 323 50656 702 908 51133 82 276 521 800 53395 653 935 54098 219 865 55151 681 806 930 98 56038 466 57278 388 425 641 825 58257 348 977 60749 857 919 61031 348 940 62101 67 209 98 458 70 615 21 743 937 63001 295 504 866 64838 52 65406 622 66318 506 70 67301 476 602 727 848 943 68052 91 172 305 469 587 861 916 69256 312 701 932

70503 71028 36 643 72110 335 426 914 73681 74005 293 564 760 851 75152 213 358 76749 930 77269 429 61 520 74 78476 534 49 748 79207 709 80174 331 553 656 70 924 31 81868 958 82008 220 52 614 83594 638 905 45 84249 364 528 642 47 851 70 85436 86126 427 569 795 867 87492 536 692 993 88260 506 55 858 89144 383 575 90181 714 91142 92146 329 574 84 661 82 963 93357 916 68 94214 303 488 575 693 811 954 95224 787 875 96269 607 23 991 97346 569 602 717 98238 457 528 63 649 910 99087 379 409 604 854 962

100025 187 205 16 486 969 101155 328 48 102356 462 524 103602 104467 871 105074 287 695 106229 107074 322 788 108132 36 74 347 109117 92 205 40 521 83 110434 677 932 90 112052 117 478 704 13 113404 641

114404 115221 35 4521 39 768 910 28 116015 186 283 529 958 117056 118406 793 873 925 119766 838 120089 545 121156 287 304 623 122354 646 805 123235 44 500 97 124070 200 45 125097 458 69 502 20 712 126419 640 127196 273 594 825 54 982 128183 586 129259 327 439 923

130013 186 369 583 837 131614 132277 133073 136 340 56 558 134253 362 771 135321 731 843 136008 22 139 471 773 137138 244 480 138147 248 542 767 870 139034 222 655 140013 101 604 141296 306 637 142078 492 641 65 989 143005 167 434 55 667 144050 305 448 637 77 145534 80 795 146075 280 873 86 905 147181 408 543 881 148000 47 54 545 72 960 149508 681 816 91 920 91 150057 113 441 937 151016 92 681 5 701 913 40 3 152196 205 38 418 569 686 855 153042 99 173 342 154287 605 85 877 155169 213 374 843 156006 253 335 157683 738 803 158399 430 86 560 683 714 27 159009 133 608 41

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 105582.

Zł. 75000 na nr. 6844.

Zł. 50000 na nr. 151609.

Zł. 25000 na nr. 79144.

Zł. 15000 na nr. 88262 103851 105830.

Zł. 10000 na nr. 15149 37720 50077 96328 108205.

Zł. 5000 na nr. 694 6834 7596 37251 121266 136422 152842.

Zł. 2000 na nr. 23178 47461 75896 104558 15382 150857 156579.

Zł. 1000 na nr. 19912 20898 23179 37227 76961 81678 116376 122093 136046 148263.

Zł. 500 na nr. 3854 6337 7553 7689 10574 12251 20612 22625 28104 43776 44202 50538 54708 73769 74950 75347 79201 103235 106348 117457 118769 137470 154748.

Zł. 250 na nr. 40913 42558 42679

3039 6136 6368 9453 11761 14278 14374 14657 14541 17514 19568 21568 31449 32577 33891 39353 44075 44553 51167 53542 57923 58119 58319 59852 66113 67671 67717 69795 70796 70218 74220 76020 76167 79993 82407 89236 89268 89808 91035 92282 94977 95499 97121 97954 96969 99051 103151 105272 106068 107062 108780 109439 109534 116727 117132 118891 119507 120649 122122 122456 124121 125053 125564 127414 129505 129536 133070 133893 134600 135482 136228 136584 137962 143469 144649 145816 146326 147884 150526 153020 155150 155325 156142 157907.

Wygrane po 125 zł.

884 1117 370 2091 176 340 96 748 860 3064 386 4240 5187 271 581 828 6035 254 34 313 5 507 88 691 824 957 7449 59 8076 106 16 53 397 868 9354 592 752 817 946 10400 11288 510 20 52 966 12337 595 831 13695 14522 15148 318 16059 774 17121 362 443 818 18110 770 824 920 19228 535 785 804 30 900

20014 50 562 23 21316 686 709

22752 864 23824 24728 984 29081 532 747 827 26510 988 27010 24 64 312 53 413 833 983 28526 963 29608 735 30056 291 594 605 738 31042 292 336 828 32597 33115 6 642 891 4724 35070 153 304 755 971 36327 786 927 79 37315 440 504 634 63 914 38527 767 39579

40020 111 797 872 913 42052 547 654 44134 8 399 525 45076 828 46028 187 550 26 67 640 896 927 48088 309 844 972 49134 260 50228 357 406 9 51076 195 52398 435 53151 253 380 654 986 54617 944 55692 948 56612 885 58918 59059 103 360 565

60865 61150 208 519 717 824 949 62 521 823 63264 894 64507 704 71 772 66478 6397 508 59 68125 253 564 793 69417 7053 671 780 873 71638 72587 605 41 73122 388 583 843 74531 771 75785 76290 358 33 701 898 979 7069 78010 107 12 364 907 79120 312 85

80083 166 213 472 797 81090 216 492 82310 741 83017 200 84411 85896 86108 96 210 514 943 87676 781 963 88187 223 340 803 89115 240 90355 454 91447 573 621 92028 93844 94033 857 97117 848 926 96096 138 425 513 745 97114 99264 377 65

100278 101076 768 102053 285 467 103592 104471 105076 480 106113 791 107402 109032 230 394 110401 67 551 923 111936 112208 519 113135 540 114593 880 115283 762 116488 544 117012 322 421 724 118340 53 119385 407 68 792

120236 783 121341 71 540 805 59 122333 98 123366 536 124475 125426 126214 480 922 85 127177 246 301 539 870 129 143 56 587 686 130226 131037 16 885 132166 380 133021 134116 454 578 710 135096 167 906 13691 137185 36 85 432 607 138583 678 85 733 139498 893

140181 463 931 141421 142534 143659 144201 922 145049 794 836 59 945 147108 256 558 148298 760 933 149789 862 150461 722 152070 91 278 381 153495 501 154290 753 155761 156216 424 981 158680 159120.

Wygrane po 62,50 zł.

843 656 39 835 925 75 1072 227 403 16 2009 28 149 202 305 3377 80 4224 379 749 993 5372 538 687 779 6038 79 23 415 790 824 928 88 7143 95 200 31 303 409 776 8106 304 999 9175 308 36 97 585 412 10289 653 857 985 11186 321 468 955 68 95 12591 631 710 1 812 988 13326 589 822 3 38 14278 319 541 779 851 915 15005 384 419 503 11 651 71 755 16220 304 512 672 17075 152 222 633 18479 19397 400 81 573 337 977

20067 469 523 58 716 76 833 21334 7 12 598 723 879 969 22066 140 208 39 860 401 73 634 702 822 57 973 23066 222 328 49 68 642 758 95 897 24212 356 611 25195 425 559 615 80 782 80 931 26349 561 810 982 27076 195 255 369 418 60 861 948 28352 457 551 971 77 29160 855 38 927 30497 31197 847 32353 87 866 925 33111 6 55 33 307 589 343383 91 625 35023 263 92 352 477 527 609 3 805 90 36185 308 750 910 37031 9 644 708 846 63 78 948 38358 585 844 39241 693

4073 151 972 41685 878 89 960 42 862 654 43020 863 44330 468 557 669 864 45486 535 825 933 64 46164 442 97 708 47040 221 99 313 525 754 48419 520 774 908 50 72 49157 99 571 736 830 50175 446 51522 664 52023 64 108 78 355 529 53120 256 322 50 772 826 54031 585 764 72 55263 309 23 84 559 633 56196 525 76 85 665 925 57456 19 79 946 58168 719 918 59241 472 573 614 738

60079 397 576 82 618 744 956 61029 79 268 790 998 62438 41 902 63876 64704 65020 861 66405 32 705 975 67064 195 657 802 86 935 68124 341 495 546 671 706 972 69357 684 757 973 70009 80 95 126 631 69 95 754 819 76 71152 248 416 23 71 9 540 609 46 85 713 44 925 72059 303 653 995 73126 380 484 702 74065 133 251 550 92 686 739 71 75374 538 839 76024 77317 456 76 596 674 727 78163 316 415 28 512 865 79285 416 2 528 884 916 25

80082 95 150 516 90 692 858 901 2 81232 383 475 519 606 709 47 66 861 82226 635 775 6 997 83158 237 360 566 888 962 84042 58 96 448 85145 458 707 86082 258 10 76 432 764 72 87182 589 894 930 88454 517 717 951 4 89181 442 586 942 75 90206 27 691 859 946 91152 485 598 692 890 9 92406 844 84 94086 224 475 734 35 94224 328 448 533 892 966 95016 37 592 96294 481 981 97118 829 918 41 98200 66 332 501 29 62 656 707 99377 587 657 177 100

100038 176 573 7 676 101164 362 102004 323 40 449 661 947 103235 838 980 104359 694 10507 203 864 106038 477 107028 237 358 964 108378 582 912 109140 557 847 918 11003 168 79 401 111332 838 112061 92 375 817 113006 288 448 844 114059 421 315 607 772 116381 655 730 810 27 117239 64 327 457 584 648 118042 404 34 928 119078 72 971

120071 102 44 408 605 121028 6 62 449 122128 380 433 49 605 931 66 124345 488 804 125756 126214

127199 205 304 577 606 18 128094 303 50 497 745 895 129030 331 65 504 643 719 840 74 130015 221 500 631 3 131505 132131 851 76 934 133237 134490 92 135074 677 136328 412 556 761 815 137004 164 333 95 833 6 24 138205 873 139033 200 544 98 959

140095 976 141425 535 611 962 142000 192220 554 771 143226 345 144031 179248 54 590 625 724 91 145211 503 837 146 459 65676 734 859 147160 64 453 848 57 920 148245 86 396 553 149246 969 89 150141 215 591 981 151383 442 956 152158 343 54 914 87 153245 74 957 154035 182 502 600 155318 420 734 920 37 156002 165 245 325 467 750 158169 83 259 345 357 936 159154 394 650 738.

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

154 696 756 2313 2415 3333 3474 7308 4165 4617 5092 5330 5723 5748 5702 5963 6421 7400 7966 8301 10088 443 896 11368 761 13034 90 991 14293 847 970 15 489 819 6128 480 946 17354 18156 222 77 19147 83 629

21795 22295 355 582 749 23556 24462 593 25602 26382 28233 410 29261 586 30869 959 31036 56 357 32378 33780 34095 682 967 35167 533 36070 692 739 37311 39007.

4111 504 804 43057 583 45259 314 478 46283 48312 49204 15 500 11 50825 975 51678 52229 53320 832 53 54869 55070 751 56065 92 834 57313 417 96 8263 745 59782 60045 565 61316 430 903 62977 66192 269 436 651 775 76351 576 68428 781 69637 70199 223 75 887 941 72737 72254 958 73400 639 74203 75265 755 819 76866 77127 533 78075 505 79928 80343 503 81130 462 780 929 82394 486 83162 400 84380 512 85439 86434 88209 89138 90053 131 499 671 91111 671 911 92759 958 93135 96 605 94944 57 96064 104 97444 591 99000 660.

100534 800 10108 576 909 102730 94588 103987 104498 946 105126 865 106000 391 455 851 108693 109494 860 110449 111049 137564 112070 113142 114245 758 16305 727 117070 91 118148 291 1904 120103 121951 122716 858 953 123025 25756 26801 127482 511 128382 579 129536 137746 131858 132946 134740 135659 776 136453 7 138088.

140743 141123 461 635 919 142014 29 674 705 143138 901 144190 145167 426 919 60 146351 54 77 147517 906 148084 529 888 149712 150089 277 484 696 151688 152565 75 153553 641 746 154359 676 745 803 974 155141 369 407 521 156363 932 157846 158359 61 581 670 800 159069 135 533 983.

Wygrane po 62,50 zł.

132 155 293 896 985 1055 1100 1169 1243 1287 1524 2191 2384 2469 3602 3682 3790 3903 3942 4253 4339 4426 4548 4591 47184748 4860 6227 6478 6860 7117 7330 8113 8416 8479 8641 9145 9588 10020 138 661 11013 406 776 810 83 909 12438 867 13306 14388 153[illegible] 3 587 840 953 16374 695 792 877 17406 18681 19046 287 819 989.

20331 788 894 21207 38 566 77 647 67 740 96 22632 62 23005 258 327 92 414 559 67 24516 622 30 918 83 25999 26294 413 909 27360 525 740 896 28166 297 732 29140 751 823 974 30688 31159 406 71 32099 148 327 751 33570 760 860 34069 381 992 35079 359 62 450 509 632 36368 522 37080 181 898 38044 184 39 46 277 323 990.

40280 529 41806 952 42682 95 871 34109 665 754 44634 45788 46291 516 845 913 43 47539 609 839 48320 70 477 49020 113 248 68 536 50054 874 51226 385 406 31 597 42469 53584 54020 35 202 681 797 899 908 55498 56116 69 752 89 57171 240 88 550 58169 59050 165 677.

60042 294 308 689 781 61144 212 368 743 805 972 62129 98 594 63082 761 65426 66244 67159 671 789 831 918 68011 137 380 438 69262 513 817 952 70248 649 897 970 71032 93 548 719 69 880 72179 233 74518 781 75396 470 701 76027 77644 751 8913 79650 75 818.

80129 302 517 81003 24 306 8 402 834 82012 507 740 83007 199 261 81 2 574 84069 455 81 85074 325 464 633 86336 677 894 87288 367 524 885 89467 501 90834 962 913716 92085144 455 897 93366 426 30 71 772 94523 677 95017 53 920 96112 50 377 610 834 5 97016 544 504 839 972 98055 668 824 39 915 30.

10370 838 101247 102054 552 651 103 782 847 983 104740 956 105255 106325 517 70 681 107351 601 56 108013 196 340 109165 225 772 850 80 110186 433 111379 842 112018 533 65 812 113527 15311 431 600 714 59 1116068 321 118238 402 597 784 199063 976 120027 439 97 121386 717 89 12220000 132 648 720 123878 124489 635 125316 126693 744 828 127543 128935 130010 244 472 131131 424 697 132088 199 776 133409 577 134163 296 349 705 135865 136225 137485 672 138242 426 627 728 87.

140272 402 33 955 141652 720 947 142842 143296 450 5 03810 144076 148284 735 928 145118 578 683 894 146948 147815 901 148420 43 89 799 149253 97 363 769 945 150621 151093 141531 994 152586 153160 395 154740 155006 89 798 840 935 156073 480 865 91 942 157134 733 97 524 818 158698 716 159022.

Odznaczenia na dzień 6 sierpnia

Brązowy Krzyż Zasługi otrzymali:

Stanisław Gajewski, Kalisz, Marian Kwiatkowski, Kalisz, Walenty Ludwiczak, Iwanowice pow. Kalisz, Jan Sobczyk, Kalisz, Lucjan Szulc, Kalisz, Władysław Piszczyk, posterunkowy P. P. Kalisz, Ignacy Brzeziński, Brudzew, Rudolf Herman Buchs, Stawiszyn pow. Kalisz, Józef Dyczkowski, Chocz, Jan Fatyga, Jędrzejowo woj. kieleckie, Marcin Józefowicz, Długa Wieś pow. kaliski, Michał Krawczyk, Jastrzębniki pow. Kalisz, Idz. Marek, w Tłokini Wielkiej pow. kaliski, Franciszek Matczak, Jastrzębniki pow. kaliski, Józef Naglig vel Witasiak, Rajskowo pow. kaliskiego, Józef Pawlak, Zduny pow. kaliski, Józef Skrabul, Gzików pow. kaliski, Józef Woźniak, Wyganki pow. kaliski, Henryk Adamkiewicz, Chocz, Kazimierz Bartosik, Dzierzbin, Marcin Bogaczyk, Lipe, Stanisław Czarnojańczyk, Przedzeń, Antoni Dominiak, Blizanów, Antoni Dyczkowski, Chocz, Jan Ginalski, Pamięcin, Szczepan Ginalski, Jastrzębniki, Józef Grzelak, Szczytniki, Andrzej Hernes, Oleś, Józef Hieronimczak, Chocz, Feliks Hofman, Dzierzbin, Stefan Jerzykowski, Lipe, Roman Kaczmarek, Kążlątko, Józef Kłysz, Szczytniki, Wincenty Kornacki, Przedzeń, Leon Koszela, Piła, Franciszek Kowalski, Domanowo, Józef Kowalski, Szczytniki, Jan Kubasik, Blizanów, St. Łajs, Szczytniki, Czesław Malinowski, Chocz, Stanisław Marusze, Iwanowice, Jan Mikołajczak, Dembe, Jan Nowicki, Sadki, Wiktor Pedae, Chocz, Józef Przybyła, Dobrco, Roman Samolewski, Dzierzbin, Aleksander Skorupski, Chocz Władysław Skórzewski, Ceków, Józef Sobieraj, sołtys pow. kaliski, Władysław Sudolski, Blizanów, Adam Szmidowicz, Iwanowice.

Zapowiedzi ślubne

Biurowy miejski Marcin Wiśniewski i krawcowa Józefa Balcerzakówna; cukiernik Karol Kościelny i urzędniczka pryw. Teofila Litkiewiczówna; listonosz Franciszek Sass i Janina Sucharska z Strzyżewa Smykowego pow. Gniezno; rob. Józef Wiczyński i gospodyni Antonina Paterakówna z gromady Luciny pow. Śrem; plutonowy zawodowy Franciszek Majewski i eksp. Stefania Garniec; kołodziej Wincenty Pawlak z Szamotuł i pracownica dom. Kazimiera Płotkowiakówna z Gaju Małego pow. Szamotuły; stolarz Erwin Żołnierek i eksped. Franciszka Grochowiakówna; obuwnik Franciszek Czarnecki i Klara Witkowska z Murowanej Gośliny pow. Oborniki; czeladnik ślusarski Franciszek Bródka i Bronisława Fabiś z Granowa; teletechnik Edmund Woźniak i Eryka Hoele; krawiec Zenon Tasiemski i hafciarka Eugenia Jakubowska.

Redaktor Roman Kończal i Zbigniewa Chmielewska; urzędnik samorządowy Władysław Żołądkowski i urzędniczka Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Marianna Górna; ślusarz Marian Sroczyński z Okęcia pow. Warszawa i Joanna Zakrzewska; murarz Karol Kasprzak i Cecylia Grześkowiakówna; obuwnik Erwin Wittig i Magdalena Bremborówna; owd. krawiec Izydor Aron i marszantka Szajndla Wajnszyl; tapicer-dekorator Stefan Wiciak i fryzjerka Józefa Hoppel; garncarz Mieczysław Onderka i krawcowa Stanisława Nowakówna; monter Leonard Kiełbasiewicz i krawcowa Ewa Ciecka; introligator Czesław Hejna i karwcowa ofia Jurgowiakówna.

ZMARLI

Bolesław Domżalski, uczeń ślusarski, 17 lat. Wiktoria Baranowska z domu Kowalska, 35 lat. Pelagia Gruchotówna, ekspedientka, 19 lat. Michał Rembalski, robotnik, 23 lata. Piotr Jazikowski, ogrodnik, 52 lata. Maria Schaefer z domu Otlewska, wdowa, 70 lat. Nepomucena Szachowiakowa z domu Miężałówna, wdowa, 70 l. Stanisław Kopański, emer. wierkmistrz kolejowy, 72 lata. Piotr Paweł Paczkowski, 1 mies. 10 dni. Jadwiga Wolna z domu Olsztyńska, 55 l. Stanisław Frydrychowicz, mistrz rzeźnicki, 49 l. Maria Maćkowiak, 10 godzin. Oskar Lenz, kupiec, 46 lat.

Epilog krwawej sceny

Sąd okręgowy w Poznaniu rozpatrywał dziś sprawę inż. Ludwika Grzelczaka (przebywającego dotąd w Zakładzie Psychiatrycznym w Kościanie) oskarżonym o to, że w dniu 3 grudnia ub. r. pchnął nożem w plecy swego przełożonego, inż. Tadeusza Woźnego, kierownika spalarni śmieci w Poznaniu.

Tło sprawy przedstawia się następująco: Inż. Ludwik Grzelczak był zatrudniony w charakterze kierownika oddziału miejscowej spalarni śmieci od r. 1936 do końca listopada 1937 r. Ze stanowiska tego został zwolniony wskutek wygaśnięcia kontraktu. Głównym jednak powodem zwolnienia Grzelczaka było nadużywanie przez niego alkoholu oraz zaniedbywanie obowiązków służbowych. Przed krytycznym dniem oskarżony pił więcej jeszcze niż zwykle, a nawet — jak zeznała świad. Ladhole Maria (Wielka 11) — jako gospodyni mieszkania dostarczała mu wódki do łóżka.

Krytycznego dnia osk. Grzelczak udał się przed Ratusz, wiedząc, że będzie tam inż. Woźny, z którym chciał załatwić osobiste porachunki. Krwawa scena rozegrała się przy samochodzie inż. Woźnego. W chwili, gdy inż. Woźny zamykał drzwiczki auta, inż. Grzelczak zadał mu w plecy cios nożem. Ofiarę napadu przewieziono do szpitala miejskiego. Osk. Grzelczaka oddano pod obserwację psychiatrów.

W wyniku dzisiejszej rozprawy sąd uniewinnił osk. Grzelczaka od kary za popełniony czyn, motywując krok tym, że oskarżony działał pod wpływem silnego wzruszenia oraz, że było to pierwsze jego przestępstwo. (n-k).

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu Rewiru I Jan Cibicki mający kancelarię w Poznaniu przy ul. Berwińskiego L. 1. na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że

I. Km 884/37

I) **dnia 17 sierpnia 1938 o godz. 12-tej** w Poznaniu przy ul. Woźnej L. 6 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości składających się z 20-tu karabinów różnych systemów oszacowanych na kwotę 6.200 zł

I. Km. 181/38

II) **dnia 17 sierpnia 1938 o godzinie 13** w Poznaniu przy ul. Wodnej nr. 13 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości składających się z urządzenia składu szczotek i pędzli — oszacowanych na kwotę 800 zł

I. Km. 935/37

III) **dnia 17 sierpnia 1938 o godz. 12.30** w Poznaniu przy ul. Wodnej L. 5 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości składających się z aparatu radiowego, futra męskiego, biurka, aparatu fotograficznego i różnych przedmiotów do pisania — oszacowanych na kwotę 1246 zł.

Ruchomości można oglądać w licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Poznań, dnia 12. 8. 1938.

(—) Cibicki
Komornik.

Odznaczeni krzyżami zasługi

Poznań, dnia 12. 8.

Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 23-go czerwca 1923 r. Pan Prezydent R. P. Ignacy Mościcki nadał w dniu 24 lipca br. w czasie swego pobytu w Lauranie Krzyże Zasługi (Monitor Polski, nr. 181 z dn. 10 bm.

Złoty Krzyż Zasługi po raz pierwszy za zasługi na polu pracy społecznej otrzymali:

Czesław Konrad Freudenreich, przemysłowiec z Koła — Wojciech Gryż, notarjusz z Koła — Wanda Gurzyńska, literatka i dziennikarka ze Starołęki Wielkiej pow. poznańskiego— ks. Franciszek Klauziński, proboszcz z Międzychodu — Kazimierz Motyliński, naczelnik wydziału zarządu miejskiego w Poznaniu. — Franciszek Nowakowski kupiec z Leszna — dr Karol Pustówka, dyr. oddziału B-ku Polskiego w Ostrowie — Tomir Kazimierz Starzonek, naczelnik wydziału zarządu miejskiego w Poznaniu — dr Zygmunt Dukalski, lekarz w Stawiszynie — ks. Bronisław Kozankiewicz, kanonik w Stawiszynie — ks. Roman Leonard Pawłowski w Choczu — Helena Sęp-Szarzyńska w Szczytnikach — ks. Kazimierz Woźniak w Stawiszynie — ks. Józef Gołębiowski w Dembem.

Za zasługi na polu pracy samorządowej i społecznej: Henryk Łowicki, burmistrz w Stawiszynie.

Srebrny Krzyż Zasługi po raz pierwszy za zasługi w służbie państwowej otrzymali:

Jan Juraszek, urzędnik zarządu miejskiego w Gnieźnie — Stanisław Koralewski starszy rejestrator starostwa powiatowego w Śremie — Michał Marian Moskalek, podreferendarz starostwa powiatowego w Nowym Tomyślu — Jan Suchocki, podreferendarz starostwa powiatowego w Kępnie — Włodzimierz Wolff, podreferendarz starostwa powiatowego w Żninie — Bernard Woźniak, podreferendarz starostwa powiatowego w Inowrocławiu.

Srebrny Krzyż Zasługi po raz drugi:

Michał Patryas, sekretarz adm. starostwa powiatowego w Ostrowie.

Brązowy Krzyż Zasługi po raz pierwszy za zasługi w służbie państwowej otrzymali:

Józef Markowski, sekretarz administracyjny starostwa powiatowego w Gostyniu — Antoni Putz, urzędnik starostwa powiatowego w Krotoszynie — Walerian Rychłowski, starszy rejestrator starostwa powiatowego w Szubinie — Feliks Rzanny, starszy rejestrator starostwa powiatowego w Czarnkowie.

TELEGRAMY

Zebranie Rady Naczelnej OZN.

Warszawa, 12. 8. (Iskra)

W dniu 11-ym b. m. pod przewodnictwem szefa Obozu gen. St. Skwarczyńskiego rozpoczęły się trzydniowe obrady Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Zebranie Rady Naczelnej OZN zagaił gen. St. Skwarczyński, poczem nastąpiły prace w dwóch komisjach: rolnej oraz oświatowo - wychowawczej.

Komsji rolnej w zastępstwie chorego gen. Galicy przewodniczył b. minister Błażej Stolarski. Na komisji tej zostały wygłoszone następujące referaty: 1) prof. dr. Kłapowski — Tezy programowe, dotyczące wsi i gospodarstwa wiejskiego; 2) doc. dr. Antoni Żabko - Potopowicz — Zagadnienie struktury agrarnej w Polsce; 3) inż. dr. Antoni Woytysiak — Organizacja rolnictwa w Polsce.

Na komisji oświatowo - wychowawczej, która obraduje pod przewodnictwem prof. dr. Bystronia referat wygłosił dr. Mieczysław Giergielewicz p. t. „Zagadnienie upowszechnienia kultury w Polsce".

ZJAZD DZIAŁACZY WIEJSKICH

W związku z sesją Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego, poświęconą zagadnieniom wiejskim, odbędzie się w d. 14 b. m. w Warszawie zjazd działaczy wiejskich Obozu.

Zjazd nie posiada charakteru masowego. Bierze w nim udział ściśle ograniczona liczba działaczy chłopskich.

Obywatelstwo honorowe m. Łukowa dla wicepremiera inż. Kwiatkowskiego

Warszawa, 12. 8. (Iskra)

W dniu 10 bm. wicepremier i minister skarbu, inż. Eugeniusz Kwiatkowski, przyjął delegację m. Łukowa w składzie: burmistrza p. Stilkra oraz radnych Lewonkiewicza, Kondrackiego i Dyla oraz p. Nowińskiego, obywatela m. Łukowa i miejscowego działacza społecznego.

Delegacja w wykonaniu powziętej przed dwoma miesiącami uchwały rady miejskiej m. Łukowa wręczyła p. wicepremierowi dyplom honorowy obywatelstwa m. Łukowa dla uczczenia jego zasług, położonych obecnie dla Państwa, a przed dwudziestu laty dla m. Łukowa, kiedy inż. E. Kwiatkowski, jako oficer legionowy, wybitnie przyczynił się do oswobodzenia tego miasta z rąk okupantów niemieckich.

Samoloty niemieckie naruszyły granicę czeską

Praga, 12. 8. (PAT)

Czeska agencja telegraficzna komunikuje:

Wczoraj o godz. 8-ej rano patrol policyjny spostrzegł samolot niemiecki, który ukazawszy się od strony wiosek niemieckich Turkau i Aussig, przeleciał nad granicą czechosłowacką, kierując się ku miejscowości Koterinku. Minąwszy ją, samolot kontynuował lot nad terytorium czechosłowackiem wzdłuż granicy do Krnova. Podczas lotu samolot stosował zasłonę mgłę.

Wkrótce potem spostrzeżono go nad Neplochonicami (okręg opawski). O godz. 8 m. 30 patrol policyjny stwierdził obecność samolotu niemieckiego nad wioskami Orzkowice i Jorkowice (okrąg opawski). Patrol zdołał sfotografować ślady zasłony dymnej samolotu. Organy policyjne sygnalizowały wreszcie tenże samolot nad Opawą.

Samolot powrócił do Niemiec tą samą drogą jaką przybył nad terytorium Czechosłowacji.

Czeskie biuro prasowe ogłasza za dziennikami czeskimi, że w ub. środę samolot niemiecki przeleciał granicę czeską w okręgu Frydland. Inny samolot niemiecki, pilotowany przez Bułgara, odbywającego naukę pilotażu w Niemczech, wylądował w ub. środę na terytorium Czechosłowacji w Liberce (Reichenberg).

Bata o nowym typie przedsiębiorcy

Praga, dnia 12. 8.

Na odbywającej się obecnie konferencji młodych nauczycieli czechosłowackich we Zlinie na Morawach, prof. dr. Macek w swym odczycie powiedział m. in.: „Przedsiębiorcy, którzy szukają nowych rynków, którzy inwestują kapitały w nowej przedsiębiorczości, są **pionierami kultury** i każdy naród takich przedsiębiorców potrzebuje".

Dla ilustracji tych słów, fabrykant Bata przedstawił następujące zdarzenie. Trzej młodzi chłopcy wysłani zostali ze Zlina do Szanghaju, lecz wskutek wydarzeń wojennych na Dalekim Wschodzie, młodzieńcy ci wezwani zostali do powrotu. Kilkakrotnych wezwań jednak nie usłuchali, tak że Bata musiał ustąpić, jednak pod warunkiem, że młodzieńcy codziennie telegrafować będą do Zlina.

Pewnego dnia nadszedł szyfrowany telegram: "Miasto dniem i nocą jest bombardowane. Sprzedajnia A trafiona, strata 4 pary, sprzedajnia B zdemolowana, straty 15 par. Komisarz angielski przyrzekł ochronę naszych towarów. Gubernator rozporządził ewakuację pod ochroną wojsk międzynarodowych. Pozwolono nam pozostać. Sprzedajnie w głębi kraju targują tylko 50 proc., ponieważ nie możemy dostarczyć im towarów. Pozdrawiajcie serdecznie naszych rodziców".

Coś podobnego, to więcej niż wszelkie zyski — dodał Bata. Taki wynik naszego wychowania ma większą wartość niż miliony". (Centropress)

Duff Cooper u min. Chodackiego

Gdańsk, 12. 8. (PAT)

Pierwszy lord admiralicji brytyjskiej p. Duff Cooper, który przybył w charakterze prywatnym na pokładzie jachtu „Enchantress" do Gdańska złożył wczoraj bilety wizytowe Generalnemu Komisarzowi R. P. p. min. Chodackiemu.

Nowi biskupi

Citta del Vaticano, 12. 8. (PAT)

Papież mianował księdza Tadeusza Zakrzewskiego rektora Polskiego Instytutu w Rzymie, biskupem sufraganem w Łomży. Równocześnie mianowany został biskupem sufraganem lubelskim ksiądz Władysław Góral, kanonik kapituły katedralnej w Lublinie.

Companys we Francji

Paryż, 2. 8. (PAT)

Prezydent generalitat katalońskiego dr Companys przybył samochodem na terytorium Francji, udając się do Perpignan, gdzie przebywa jego rodzina.

Cel podróży prezydenta Companysa nie jest znany, przypuszczają jednak, że wizyta jego ma charakter polityczny i że zechce on na terytorium Francji odbyć szereg konferencyj politycznych.

1000 dolarów pozostało z majątku Insula

Chicago, 12. 8. (PAT)

Po otwarciu testamentu Samuela Insula okazało się, że pozostawił on po sobie 1000 dolarów, które zapisał wdowie. Pogłoski, jakoby Insul posiadał ukryty majątek okazały się bezpodstawne.

Francuscy goście tańczą

Gdynia 12. 8. (PAT)

Wczorajszy dzień pobytu kontrtorpedowców francuskich w Gdyni upłynął pod znakiem przyjęć.

O godz. 13-ej w kasynie oficerskim floty odbyło się przyjęcie dla podchorążych francuskich. W tym samym czasie dowództwo kontrtorpedowców francuskich wydało na „Jaguarze" przyjęcie dla przedstawicieli władz gdyńskich.

W godzinach popołudniowych odbył się na „Jaguarze" dancing towarzyski, a godz. 20-tej dowództwo kontrtorpedowców francuskich podejmowało wyższych oficerów polskiej marynarki wojennej. Dla marynarzy francuskich i polskich zorganizowana została na dworcu morskim zabawa taneczna.

Proces Kiepury

(tel. wł.) Warszawa, 12. 8.

(ss) Dziś rozpoczął się w Warszawie w sądzie grodzkim proces z oskarżenia grupy adwokatów przeciwko Janowi Kiepurze o znieslawienie stanu adwokackiego. Jak wiadomo podczas swej ostatniej bytności w Warszawie, Kiepura między innymi powiedział, że gdyby nie opera warszawska, „to musiałby być adwokatem lub pastuchem".

W imieniu grupy adwokatów występuje adw. Hołmokl Ostrowski. Proces trwa.

Średniowieczne praktyki

(tel. wł.) Warszawa, 12. 8.

(ss) Wczoraj na cmentarzu żydowskim miały być pochowane zwłoki brzemiennej Rajzy Piepermann. Ponieważ tytuał żydowski nie pozwala, aby matkę chowano z dzieckiem, przystąpiono na cmentarzu do usuwania płodu. Makabrycznej tej operacji przypatrywał się tłum gapiów i szumowin podmiejskich, który rósł z minuty na minutę. Ponieważ operacja ta przeciągała się do późnych godzin zawezwana policja przystąpiła do rozpraszania zebranych tłumów, poczem po doprowadzeniu operacji do końca pogrzeb odbył się bez dalszych przeszkód.

Z ogólnego Zebrania

Komitetu Pomocy Bezrobotnym

W dniu 9-go sierpnia r. b. odbyło się w Resursie Obywatelskiej w Warszawie pod przewodnictwem sen. Zdz. Wierzbickiego zebranie ogólne Warszawskiego Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrob tnym, na którym zastępca przewodniczącego tegoż Komitetu, dyr. W. Rawa-Grabowiecki przedłożył sprawozdanie z działalności za okres 1937/38.

Ze świadczeń pomocy zimowej korzystało: w grudniu r. z. — 26.435 bezrobotnych żywicieli rodzin, w styczniu r. b. — 33.118, w lutym 34.840, w marcu 33.801 i w kwietniu 19.194.

Specjalną opieką Komitet Wojewódzki otaczał akcję pomocy dzieciom i młodzieży.

Na terenie województwa warszawskiego dożywiano dzieci w okresie sprawozdawczym 1937/38: w grudniu r. z. 50.313, w styczniu r. b. 65.185, w lutym 68.563, w marcu 70.528, w kwietniu 70.104, w maju 53.631 i w czerwcu 35.814.

Przeciętne normy żywnościowe ustalone dla terenu województwa warszawskiego na zł. 16. — miesięcznie, w roku obecnym w porównaniu z okresem 1936/37 były znacznie wyższe.

Komitet Wojewódzki przychodził zwłaszcza z pomocą powiatom klęskowym oraz zaludnionym przez kurpiów powiatom pogranicznym z Prusami Wschodnimi, gdzie nietylko bezrobotnym nieść trzeba było pomoc, ale i nawet niejednokrotnie drobnej własności rolnej, pozbawionej środków egzystencji.

Wyniki zbiórki zboża wobec klęski nieurodzaju w części powiatów województwa warszawskiego były nikłe. Zebrano ogółem zboża 178,2 ton.

Natomiast dobry rezultat dała zbiórka ziemniaków. Procentowy stosunek zbiórki ziemniaków do ilości preliminowanej przedstawił się w następujący sposób: preliminowano na okres 1937/38 — 5.465.000 quint., zebrano — 4.877.834 quint., ponieważ ekwiwalent w gotówce wyniósł 467.029 quint., przeto razem zebrano 5.344.863 quint., czyli 97,8 proc.

Niektóre powiaty przyniosły bardzo pomyślne wyniki, pow. mławski i pow. nieszawski wykazały 180 proc. preliminowanego wymiaru ziemniaków.

Zbiórka pieniężna dała wszystkiego o 26.116,89 zł. mniej, niż w okresie 1936/37, t. j. o 2,9 proc. Pomimo więc zmniejszenia o 50 proc. norm świadczeń świata pracy, usilne zabiegi Komitetów Obywatelskich Z. P. B. i poparcie wydatne tych usiłowań przez organizacje społeczne i gospodarcze oraz poszczególne grupy społeczne przyczyniło się do osiągnięcia powyższych wyników. Dzięki zwiększonym dotacjom przez Ogólnopolski Obywatelski Komitet stało się możliwym wydatkowanie na pomoc zimową więcej, niż w roku zeszłym na terenie województwa warszawskiego o 305.281.42 zł.

Osiągnięto od świata pracy — 179.192,09 zł., od przemysłu zł. 223.809,74 od własności nieruchomej — 33.246.73 zł. od handlu — 34.660.60 zł. i od wolnych zawodów 15.425.82 zł.

Zebrano ofiar w gotówce ogółem zł. 866.857.94; suma ta stanowi 79 proc. wymierzonych świadczeń na podstawie norm uchwalonych przez Naczelny Wydział Wykonawczy Ogólnopolskiego Komitetu w porozumieniu z reprezentantami zainteresowanych organizacyj społecznych i gospodarczych.

Należy zaznaczyć, że stosunek sum zebranych do preliminowanych ulegnie zmianie, o ile przyjmiemy pod uwagę ofiary, które z województwa warszawskiego wpłynęły bądź do Komitetu stołecznego, bądź też do Komitetu Ogólnopolskiego. Według danych Warszawskiego Komitetu Powiatowego z terenu powiatu wpłynęło: do Stołecznego Komitetu zł. 51.100 64, do Ogólnopolskiego 106.803.22 czyli razem z terenu województwa wpłynęło zł. 157.903.86. Oczywiście o tę sumę zwiększa się kwota uzyskanych wpływów z terenu województwa i wówczas stosunek procentowy wpływów uzyskanych do preliminowanych podnosi się do 93,6 proc.

Po złożeniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej z akcji pomocy zimowej 1937/38 przez p. Józefa Nycza zebranie ogólne udzieliło absolutorium władzom Warszawskiego Wojewódzkiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

Wykopalisko pod Aleksandrowem

Pod Aleksandrowem Kuj. na terenie osady Czyżewo, wydzielonej z maj. Bodzanowo, na głębokości zaledwie 80 cm znaleziono naczynie ozdobione złoceniem i zawierające nieco monet z czasów Jana Kazimierza, Zygmunta III i hiszpańskich monet.

Naczynie, niestety, zostało rozbite.

Z notatnika policjanta

Pani W. Kłosowskiej, ul. Tumska, skradziono z mieszkania chustkę wełnianą.

Na Starym Rynku skradziono z roweru Marianowi Polecińskiemu, maj. Kulin, marynarkę wartości 35 zł.

Z budowli p. B. Wasielewskiego w Michelinie skradziono w nocy 11 desek.

Nieznany sprawca dostał się do mieszkania p. Dyszel, ul. Łęgska, skąd wyniózł bieliznę i garderobę wartości 300 zł.

Z zamkniętego samochodu w ruchu zabrano 9 kluczy francuskich, płaszcz gabardinowy i dętkę samochodową. Zameldowanie o kradzieży złożył p. W. Zarębski, ul. 3 go Maja.

Na szkodę Zarządu Dróg Wodnych we Włocławku w nowobudującym się porcie skradziono pewną ilość balików wartości 100 zł.

W dniu 11 sierpnia 1938 r. o godz. 8.15 zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, w wieku lat 54, opatrzony św. Sakramentami

ś. † p.

FRANCISZEK KRUSZYNIAK

Kierownik telef i telegrafu urzędu telekomunikacyjnego we Włocławku

Przeniesienie zwłok z kostnicy szpitala św. Antoniego we Włocławku do kaplicy przy parafii św. Jana odbyło się w piątek 12 sierpnia o godz. 17-tej.

W sobotę 13 sierpnia o godz. 8 nabożeństwo żałobne w tymże kościele, o godz. zaś 16-ej wyprowadzenie zwłok do mostu przy parku Sienkiewicza, skąd przewiezienie do kościoła parafialnego w Nieszawie i następnie w tymże dniu o godz. 18-ej, złożenie na tamtejszym cmentarzu.

O tych smutnych obrzędach zawiadamia Przełożonych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych Zmarłego

ŻONA I RODZINA.

Zgodnie z wolą Zmarłego uprasza się o nie składanie wieńców.

Obywatele!

15 sierpnia jest dniem polskiego Żołnierza.

W dniu tym społeczeństwo manifestuje uczucia, jakie żywi dla Armii. Naród polski, wychowany w rycerskich tradycjach, umie cenić te wartości, które do życia narodowego wnosi Armia: **gotowość do bezinteresownej ofiary i karność.**

Naród polski umie okazać wdzięczność tym, którzy **krwią okupili naszą niepodległość państwową.**

Każdy żołnierz obywatelem, każdy obywatel żołnierzem — tego nas uczył Wielki Marszałek.

Naród polski tę **jedność gotów zawsze obcym okazywać i wie, że w tej jedności jest siła nasza i bezpieczeństwo naszego Państwa.**

Żołnierz jest tym, który łączy wszystkich Polaków i uczy nas solidarności nie tylko w chwilach niebezpieczeństwa, ale i w życiu codziennym.

Ten stosunek nasz do żołnierza okazać mamy w dniu 15 sierpnia. Dlatego wzywam obywateli m. Włocławka:

1. do udekorowania domów flagami państwowymi,
2. do wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie, które odbędzie się w bazylice o godz. 9 min. 45.
3. do wzięcia udziału w uroczystości złożenia wieńców na pomniku Poległych na Szpetalu, który nastąpi po nabożeństwie.

Oddziały Przysposobienia Wojskowego oraz delegacje organizacyj społecznych po nabożeństwie wyruszą z przed Katedry na pomnik celem złożenia wieńców.

Za Prezydenta Miasta

Wiceprezydent: Teofil Hajdo.

Zarząd Miejski we Włocławku

Zakład Wodociągów i Kanalizacji

Wezwanie do przetargu.

Przetarg Zarządu Miejskiego we Włocławku

Zarząd Miejski we Włocławku ogłasza przetarg na dostawę stalowych rur i kształtek wodociągowych i armatury wodociągowej.

Przedmiary przetargowe: szczegółowe warunki przetargowe, ogólne warunki umowy, ogólne warunki techniczne, ślepy kosztorys i wezwanie do składania ofert są do przejrzenia w gmachu Zarządu Miejskiego — Zakład Wodociągów i Kanaliza ji I piętro pokój № 29 w godzinach urzędowych, opłata za komplet przedmiaru zł. —

Wadium w wysokości 3% oferowanej sumy należy składać w kasie Zarządu Miejskiego we Włocławku do godziny 11-ej do dnia 23 sierpnia 1938 r.

1) w gotówce,
2) w akcjach Banku Polskiego i banków komunalnych,
3) w papierach procentowych państwowych lub przez państwo gwarantowanych.

Oferty przetargowe w zalakowanych kopertach firmowych z napisem: „Zarząd Miejski we Włocławku — Zakład Wodociągów i Kanalizacji" z napisem „oferta do przetargu na dostawę stalowych rur i kształtek wodociągowych i armatury wodociągowej" z dołączonym w oddzielnej kopercie firmowej dowodem złożenia wadium z napisem „Wadium na dostawę materiałów wodociągowych", składać należy w Zarządzie Miejskim do dnia 23 sierpnia 1938 r. do godz. 12-ej, o której nastąpi ich otwarcie.

Oferty mogą być składane bądź na całość dostawy, bądź też na jej część.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, podziału zamówienia pomiędzy kilku oferentów jak również powierzenia części zamówienia, zupełnego zaniechania lub wyłączenia niektórych dostaw, a nawet unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Przyjęcie oferty nie pociąga za sobą zobowiązań dla Zarządu Miejskiego dopóki nie nastąpi podpisanie umowy.

Prezydent miasta wz.

Wiceprezydent Teofil Hajdo

W hołdzie Poległym

Miejscowy O. Z. N podjął inicjatywę uczczenia rocznicy Święta Żołnierza polskiego jaka przypada w poniedziałek dnia 15-go b. m. oraz złożenie hołdu pamięci poległych bohaterów w 1920 roku. W dniu tym (15 b. m.) o godz. 9 m. 45 odbędzie się w katedrze uroczyste nabożeństwo, po którym sformowany pochód uda się za Wisłę przed pomnik poległych, gdzie zostaną złożone wieńce. Wszystkie organizacje pragnące wziąć udział w tej uroczystości proszone są o przybycie do katedry o godz. 9 m. 45.

Zaszczytne odznaczenie Złoty Krzyż Zasługi dla Pani Starościny

Zarządzeniem Pana Prezydenta Rzplitej p. starościna Emilia Gajzlerowa otrzymała Złoty Krzyż Zasługi za działalność na polu pracy społecznej.

ŚLUB

Dnia 11 sierpnia b. r. w kościele parafialnym w Szpetalu Górnym został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Janiną Delecińską i p. Wiktorem Kalksteinem.

Młodej parze Szczęść Boże!

Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Ulanowskiej, Stary Rynek 14, tel. 13-63.

Apteki dyżurujące w dzień są czynne od godz. 8-ej do godz. 20-ej.

Dyżur lekarski — dr Goldowa, ul. Żabia 7, tel. 11-53.

Redaktor: **Walerian Gliniecki.** Zakł. Graf. p.f. „B-CIA PIOTROWSCY", Włocławek, Przedmiejska 20. Telefon 11-00. Wydawca: **Stefan Piotrowski.**